

Spotkanie w Belwederze

W przededniu Święta Odrodzenia odbyła się w Belwederze z udziałem kierownictwa partii i państwa z WOJCIECHEM JARUZELSKIM uroczystość dekoracji odznaczenia państwowymi i państwowymi grupami ludzi przodujących w pracy, zawodowej i służbie społecznej — robotników, twórców nauki, techniki, kultury i działaczy społecznych.

Najbardziej zasłużeni gratulacje i życzenia złożył odznaczony Wojciech Jaruzelski.

Wśród wyróżnionych znaleźli się także przedstawiciele naszego regionu. Orderem Sztandaru Pracy II klasy odznaczony został rolnik z wsi Soltmany (woj. suwalskie) — Witold Szczuka, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał: kierownik Wojewódzkiego Zakładu Trans-

portu Samochodowego „Trans-Miecz” w Białymstoku — Eugeniusz Piekutowski oraz mistrz w Fabryce Aparatury i Urządzeń Komunalnych w Łomży — Henryk Przybyłow-

Uroczystość na Placu Zwycięstwa w Warszawie

22 bm. w całym kraju uroczystości obchodzone Święto Odrodzenia Polski — 42 rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN. W Warszawie z udziałem I sekretarza KC PZPR przewodniczącego Rady Państwa Wojciecha Jaruzelskiego odbyła się uroczysta odprawa w: na placu Grobu Nieznanego Żołnierza złożono wieńce. Odda-

ny został honorowy salut artyleryjski. Wieńce i kwiaty złożono również pod pomnikiem „Poległym w służbie i obronie Polski Ludowej” oraz na Cmentarzu Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej. Oddano hołd żołnierzom-wy-zwalcicielom, obrońcom i współtwórcom władzy ludowej, budowniczym socjalistycznej ojczyzny.

Chąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 169 (10 861)

Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 23.07.1986 r.

Wydanie 1, 2

Cena 8 zł

Wiktoria Mironienko
pierwszym sekretarzem
KC Komсомолу

* MOSKWA — W Moskwie odbyło się posiedzenie KC Komсомолу, na którym rozpatrzone zostały sprawy WPKZM w realizacji społeczno-ekonomicznej polityki partii.

Wznowienie rokowań
genewskich

* GENEWA — Wczoraj rozpoczęły się w Genewie rokowania między rządem amerykańskim a rządem radzieckim. Wskazując na to, że rokowania te są pierwszym krokiem do osiągnięcia porozumienia między dwoma wielkimi mocami, obie strony wyraziły nadzieję, że rokowania te przyniosą konkretne rezultaty.

Nie ustają
akty przemocy

* DELHI — Co najmniej 25 osób zginęło w wyniku ataku na autobus w pobliżu miasta Varanasi. W wyniku ataku zginęło 25 osób, a 50 zostało rannych. Atak ten jest kolejnym z serii podobnych zdarzeń, które mają miejsce w tym regionie.

Rekordowe
bezrobocie

* LONDYN — Według danych opublikowanych przez Ministerstwo Pracy, bezrobocie w Wielkiej Brytanii osiągnęło rekordowy poziom. W czerwcu 1986 roku bezrobotnych było 3,5 miliona, co stanowiło 11,5 proc. populacji.

Wielka Brytania 2000 ofiar azbestu

Mezotelioma, odmiana raka wywołana przez kontakt z azbestem, pochłonięta w Wielkiej Brytanii 2000 lat temu. W tym czasie w Wielkiej Brytanii żyło 2000 osób, które miały kontakt z azbestem.

Choroba, powodowana osadzeniem azbestu w płucach, dotyka głównie pracowników zakładów azbestowych oraz zatrudnionych przy wydobyciu i przetworzeniu azbestu.

Ten egzemplarz „Testamentu Nowego” pochodzi z przelotu VIII i IX wieku. Powstał ok. 800 roku w Trewirze, gdzie w klasztorze św. Maksymiana wykonano go na pergaminie.

Na zdjęciu: Płótno z „Testamentu Nowego”. Płótno to jest jednym z wielu dzieł sztuki, które zostały wykonane z płócna.

Na zdjęciu: Płótno z „Testamentu Nowego”. Płótno to jest jednym z wielu dzieł sztuki, które zostały wykonane z płócna.

Na zdjęciu: Płótno z „Testamentu Nowego”. Płótno to jest jednym z wielu dzieł sztuki, które zostały wykonane z płócna.

CAF — W. Rozmysłowicz

W kółkach rolniczych Zamiast gorzkich żali — wyważone wnioski

Tysiące uczestników dyskusji nad programem
Najpilniejsze — sprawy produkcyjne
Wiele cennych inicjatyw

INFORMACJA WŁASNA

Zebrań reprezentantów kółek rolniczych z gminy Biała Piska (woj. suwalskie) 3 czerwca br. zakończyła się kampania sprawozdawczo-programowa w samorządowych

organizacjach rolników z naszego regionu. Podczas spotkań w środowisku wiejskim, które objęły praktycznie wszystkich producentów żywności, zgłoszono wiele uwag pod adresem tak władz lokalnych, jak i Krajowego Związku Rolników, a dotyczyły one nie tylko spraw czysto produkcyjnych.

nie posiadali. Interwencja władz wojewódzkich sprawiła, że to się zmieni.

Inne postulaty dotyczyły usprawnienia inwentaryzacji, poprawy zaopatrzenia w środki produkcji, zwiększenia przydziałów służbownych samochodów dla weterynarzy, a także zdyscyplinowania przewoźników masowych — PKP.

Chąg dalszy na str. 3

Ponad 280 mln osób żyje w ZSRR

Liczba ludności Związku Radzieckiego wyniosła na dzień 1 lipca 1986 roku 280,1 miliona osób.

Wskazując na to informacje Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR o wynikach wykonania Państwowego Planu Gospodarczego i Rozwoju Społecznego ZSRR w pierwszym półroczu 1986 roku.

„Ulbuoneles” z Puńska i kwartet Fletów Podluznych z Białegostoku

Zdobywcy „Złotych Strun”

22 bm. w Bydgoszczy zakończył się IX Międzynarodowe Spotkanie Muzykujące Młodzieży Szkolnej „Bydgoskie imprezy muzyczne”. Brały w nich udział 23 zespoły z 12 krajów. W konkursowych przesłuchaniach ubiegali się o główną nagrodę „Złoty Strun” w kategorii orkiestr kameralnych, chórów kam-

ralnych, zespołów ludowych i innych.

Główne nagrody otrzymali — orkiestra smyczkowa Średniej Szkoły Muzycznej w Pławie (Bulgaria);

reprezentacyjny chór dziecięcy „Drużyna Pesen” ze Sliven (Bulgaria);

zespół ludowy „Ulbuoneles” z Puńska (woj. suwalskie);

— big-band z Marińskich Łańzi (CSRS);

— Kwartet Fletów Podluznych z Białegostoku.

Gratulujemy.



(ska)

Ustawa daje szansę...

Rozmowa z I zastępcą ministra Sprawiedliwości — TADEUSZEM SKÓRĄ

Wiele wskazuje na to, że już w środę 23 bm. w dniu wejścia w życie ustawy o

szczególnym postępowaniu wobec sprawców niektórych przestępstw pierwszy zwolnienie opuścić zakłady karne. Decyzje o tym podejmować będą prokuratorzy i sądy.

O niektórych praktycznych konsekwencjach ustawowych przepisów poinformował dziennikarz PAP I zastępca min. Sprawiedliwości — Tadeusz Skóra.

— Dlaczego można jedynie szacunkowo ocenić liczbę osób, które skorzystają z możliwości, jakie stwarza ustawa?

— Odpowiedź konkretnym przykładem: do sądu wpłynął już akt oskarżenia. W przypadku uznania winy oskarżonego może być orzeczona kara pozbawienia wolności bądź grzywny. Od sądu zależy, która z nich i w jakim wymiarze. Ustawa np. daruje prawo emerytalne orzeczono kary pozbawienia wolności do 1 roku. Jeżeli sąd będzie

W 42 lata od Manifestu PKWN

Święto Odrodzenia w lipcowym słońcu

Salut artyleryjski Uroczysta zmiana warty Odznaczenia państwowe

Z okazji Święta Odrodzenia odbyły się w naszym regionie uroczyste sesje rad narodowych i PRON, okolicznościowe akademie, wieczornice, spotkania. Zasłużonym pracownikom, uczestnikom walk o wyzwolenie społeczne i narodowe, weteranom pracy wręczono odznaczenia państwowe, medale 40-lecia Polski Ludowej i „Za udział w walkach o obronę władzy ludowej”, odznaki regionalne. Złożono także hołd pamięci żołnierzy Armii Radzieckiej, którzy polegali w walkach o wyzwolenie Polski spod okupacji hitlerowskiej.

Obchody lipcowej rocznicy pozwalają na refleksję o drodze, jaką przeżył nasz kraj zmierzając do ustroju sprawiedliwej socjalistycznej, refleksję o pierwszych, trudnych dniach socjalistycznego budownictwa, o przeobrażeniach dokonanych pod przewodnictwem partii w ciągu minionych 42 lat.

Chąg dalszy na str. 2

Białostockie

Głównym akcentem tegoż obchodów święta lipcowego w woj. białostockim była uroczysta, wspólna sesja Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej oraz Wojewódzkiej i Miejskiej Rady PRON, która odbyła się 21 bm. — w przeddzień Święta Odrodzenia — w Filhar-

monii Białostockiej. Uczestniczyli w niej m. in. I sekretarz KW PZPR — Włodzisław Kozłowski, prezes WK ZSL — Ryszard Niewiński, przewodniczący WK SD — Eugeniusz Kulakowski, wojewoda Marian Gała, posłowie na Sejm, przedstawiciele PAX, CHS i PKKS, radni, działacze PRON.

pozwolili na refleksję o drodze, jaką przeżył nasz kraj zmierzając do ustroju sprawiedliwej socjalistycznej, refleksję o pierwszych, trudnych dniach socjalistycznego budownictwa, o przeobrażeniach dokonanych pod przewodnictwem partii w ciągu minionych 42 lat.

Oto relacje z trzech naszych województw

Łomżyńskie

21 bm. w przeddzień lipcowego święta, na uroczystej sesji w Łomży, spotkali się radni Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej oraz członkowie Wojewódzkiej i Miejskiej Rady PRON. W sesji uczestniczyli m. in. członek Rady Państwa — prof. Kazimierz Secowski, wojewoda

Jerzy Zientara, sekretarz KW PZPR — Henryk Białobrzęski, prezes WK ZSL — Czesław Gartych, przewodniczący WK SD — Mieczysław Gierowski. Obradami kierował przewodniczący WRN — Wiesław Pułaski.

stwowymi i odznakami regionalnymi osób wyróżniających się w pracy zawodowej i działalności społecznej.

Chąg dalszy na str. 2

Suwalskie

Uroczysta sesja WRN, MRN i GRN w Suwałkach, która odbyła się w sobotę, 19 bm. zainaugurowała obchody Święta Odrodzenia w woj. suwalskim. Na sesję przybyli m.in. przedstawiciele wojewódzkiej i miejskiej instancji partii, stronnictw politycznych, posłowie, członkowie KC PZPR

i delegaci na X Zjazd partii reprezentujący woj. suwalskie. Weterani walki i pracy, przedstawiciele zakładów pracy, młodzież.

Chąg dalszy na str. 2

Polonijne spotkania pokoleń

Apel o zachowanie pokojowej przyszłości świata

Dla upamiętnienia IV Polonijnych Spotkań Pokoleń zorganizowanych w Rzeszowie w dniu polskiego święta narodowego 22 LIPCA — ich uczestnicy — dzieci rodzin polonijnych z 20 krajów, zaszły 22 bm. w rzeszowskim parku 20-lecia „Drzewka pokoju”.

Uroczysty charakter miało także wystąpienie tego dnia przez uczestników polonijnych spotkań pokoleń symboliczne: pocztę pokoju, zawierającej postanowienie dzieci polonijnych i polskich do wszystkich dzieci świata. Jako pierwszą swoją pocztówkę pokój wrzuciła do urny Roksana Adewole czarnoskóra Polka z Nigerii.

„starego kraju”. Uczestnicy kolonii w dniach polskiego święta narodowego biorą udział w polonijnym spotkaniu pokoleń.



Polscy harcerze spędzają wakacje na obozie pionierskim „Le Pasanaria” nad jeziorem Fajnsacksee w NRD. CAF — ADN

Od wielu lat Ministerstwo Oświaty i Wychowania wraz z Towarzystwem Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” w trakcie wakacji organizują dla młodych Poloniuszy z całego świata kolonie letnie w kraju ich ojców. Stwarza to polonijnej diaspory okazję do poznania historii, kultury materialnej, zachowanych ludowych tradycji, poznania problemów dnia dzisiejszego Polski, uczy poszanowania dla

Wybory Miss Universum

Polka czwarta

Podczas finału konkursu „Miss Universum 1986”, jaki odbył się w niedzielę wieczorem w stolicy Panamy, zwyciężyła, wyprzedzając 76 konkurentek, 22-letnia „Miss Wenezuela” Barbara Palacios Teyde, która pracuje jako księgowa w agencji reklamowej. Kolejne finalistki to: „Miss USA” Christy Fitchner, „Miss Columbia” Maria Monica Urbina oraz Polka Brygida Bzikiewicz.

Niedźwiedź okaleczył dziecko

Wędrowcażył w skład podmiejskiego lasu parku kultury i wypoczynku „Mysiecin” ogród fauny polskiej w Bydgoszczy. Traktowany jest powszechnie przez mieszkańców miasta jako spacerowy deptak, na którym nie myśli się o ewentualnych niebezpieczeństwach. Sta parkowa bezostrożność stała się przyczyną tragedii — 5-letnie dziecko zdołało wskoczyć na barki niedźwiedzia, który zabił go na miejscu.

Chąg dalszy na str. 2

27 lipca — wybory „Miss natura”

Lubiewo stolicą naturystów

W tym roku miejscowość pod Międzyzdrojami — Lubiewo w woj. szczecińskim stała się stolicą polskich naturystów. Przyjechało do niej półtora tysiąca osób, których dewiza — jak twierdził prezes Federacji Klubów Naturystów Sylwester Marczak — jest cztery „r”: ruch, relaks, rekreacja i rozrywka — oczywiście z reguły w strojach adamiowych. Przeprowadzono już wybory miss fotograficznych. Spośród 20 kandydatek do tytułu, laury najpiękniejszej zdobyła 23-letnia Iłona ze Szczecina. W nagrodę otrzymała aparat fotograficzny.

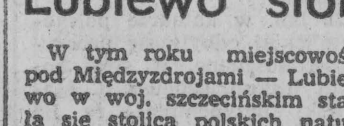
Wielbiciele piękna i kobiecego sportu, główna nagroda dla „Miss natura 86” będzie mieścić się w Stanach Zjednoczonych (na Florydzie). Fundował ją zagraniczny amerykański naturysta Michael Davis.

Wielbiciele piękna i kobiecego sportu, główna nagroda dla „Miss natura 86” będzie mieścić się w Stanach Zjednoczonych (na Florydzie). Fundował ją zagraniczny amerykański naturysta Michael Davis.

Chąg dalszy na str. 2



Dziś — zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami deszcz, głównie w drugiej połowie dnia, miejscami przelotne deszcze i burze. Temperatura maksymalna 14-18 st. C, minimalna 12-14 st. C. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, tylko w czasie burz lokalnie do porządku silny. Z kalendarium: 23-24 lipca — lokalne burze i przelotne deszcze, minimalny spadek temperatury. Imieniny: BOGNY, APOLINAREGO.



Chąg dalszy na str. 3

Uroczystość na Placu Zwycięstwa

Ciąg dalszy ze str. 1

nych lat. Pozwalają też na uświadomienie sobie drogi, jaką jeszcze przed nami — drogi wytycznej przez X Zjazd PZPR.

Historia tworzenia socjalistycznych stosunków społecznych w Polsce charakteryzowała się ciągłą walką w obronie zdobyczy narodu i w obronie pokoju. Walkę tę toczyliśmy i dziś — wnosząc istotny wkład w utrzymanie pokoju w Europie i na świecie, umacniając układ sił politycznych i obronnych, który stanowi fundament europejskiego pokoju i bezpieczeństwa naszej ojczyzny, uczestnicząc w wysiłkach socjalistycznej koalicji — Układu Warszawskiego oraz kultury i zaciekłymi walkami, uczestnicząc w broni braterstwa narodów, wszechstronną współpracę i współdziałanie naszych państw.

Przed Grobem Nieznanego Żołnierza

Plac Zwycięstwa w Warszawie bogato udekorowany flagami o barwach biało-czerwonych i czerwonych. Wokół tysiące ludzi. Mieszkańcy stolicy oraz turysty z kraju i zagranicy. Wśród obecnych kombatanów II wojny światowej, uczestnicy walk w obronie władzy ludowej, wete-

Szczęśliwa ręka

pana Michała w loterii

„Kontaktowa”

Jedna

z głównych wygranych wylosowana w Czyżach

— Myślałam, że maż zarutuje. Natychmiast pobiegłam do kiosku sprawdzić i rzeczywiście — wygraliśmy w „Kontaktowej” fiana 126p! Szczęśliwą rękę miał grający po raz pierwszy w życiu mąż pani Ireny — Michał Sacharczuk. W kiosku „Ruch” w Czyżach kupił sześć losów (trzy dla żony, trzy dla siebie). Nie wytrzymał jednak, otworzył od razu i... jest, Natychmiast w kiosku wykupiono losy.

Państwo Sacharczukowie mieszkają w Czyżach. On jest kierowcą w Zakładzie Weterinarnym, ona pracuje w Gminnym Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych. Mają trzyletniego syna. O samochodzie mogli tylko marzyć. Los „Kontaktowej” przekształcił perspektywę w teraźniejszość.

Ostatnio w loterii „Kontaktowej” (losy we wszystkich kioskach „Ruch”) w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim Grzegorz Masalski z Hajnówki „wyciągnął” telewizor kolorowy „Rubin”, a Zbigniew Tuczyński z Białegostoku — zamrażarkę. W dalszym ciągu na wylosowanie czekała jeszcze fiana 126p, zamrażarki, lodówki, radia stereofoniczne, roboty kuchenne, namioty, rowery i wiele innych nagród. Kto zatem wygra kolejnego fiata? (jtb)

Pol. G. LORINCZY



40-lecie Kościoła Polskokatolickiego

22 bm. zakończyły się we Wrocławiu dwudniowe obchody 40-lecia prawnego uznania Kościoła Polskokatolickiego w Polsce. Uczestniczyli w nich Rada Synodalna Kościoła z jego zwierzchnikiem — biskupem Tadeuszem R. Majewskim, a także kapłani i świeccy działacze chrześcijańscy z całego kraju, grupy wieńców.

W poniedziałek odbyła się specjalna sesja Rady Synodalnej. Prezes Synodowego Towarzystwa Polskich Katolików biskup doc. Wiktor Wysoczański przypomniał, że Kościół Polskokatolicki stał się w Polsce Ludowej spadkobiercą postępowych dążeń okresu reformacji, wzywając swoich wiernych, a także wszystkich Polaków, do ofiarnej pracy dla rozwoju ojczyzny. W se-

rani pracy i służby dla socjalistycznej Polski, przedstawicieli robotniczych szeregów, młodzieży, dziewczęta i chłopcy, którzy nauki i doświadczenia lat walk i trudu o socjalistyczny kształt ojczyzny, pracy przy odbudowie zniszczonego przez hitlerowski okupant kraju znają tylko z historii lub literatury, ze wspomnień swych ojców i dziadków.

Obok Grobu Nieznanego Żołnierza poczytano sztandarowe organizacje kombatanckie i młodzieżowe.

Przy płycie grobu — zniczu pamięci, który płonie tu dniem i nocą. Wokół niego warty honorowe w mundurach współczesnych i historycznych.

Przed 12.00 przybywa gen. armii Wojciech Jaruzelski. Obecni są: Roman Malinowski, Zbigniew Messner, Tadeusz Witold Myśliński, Jan Dobraczyński, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, kierownicy stronnictw politycznych, członkowie Rady Państwa i rządu, Rady Krajowej PRON, OPZZ, kierownicy Ministerstwa Obrony Narodowej, a także organizacje kombatanckie, młodzieżowe, władze stolicy.

Zwierzchnikowi Sił Zbrojnych PRL meldunek składa dowódca Warszawskiego Okręgu Wojskowego gen. dyw. Jerzy Skalski.

Gen. armii — Wojciech Jaruzelski wita się z żołnierzami.

Rozlegają się dźwięki hymnu państwowego. Na maszt podniesiona zostaje flaga Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Znad Wisły przetacza się przez plac loskot 24 salw

Biuro Polityczne KC KPZR omawia o sprawozdanie o Czernobylu

MOSKWA (PAP) — Biuro Polityczne KC KPZR omówiło na specjalnym posiedzeniu sprawozdanie komisji rządowej o wynikach badań nad przyczynami awarii 28 kwietnia 1986 r. w czernobylskiej elektrowni atomowej. Środki podjęte dla likwidacji jej następstw i zapewnienia bezpieczeństwa energetyki atomowej — poinformowała Agencja TASS.

Ustalono, że awaria nastąpiła z powodu całego szeregu poważnych naruszeń zasad eksploatacji instalacji reaktorowych. Na czwartym bloku energetycznym, przy jego oddalaniu w porze nocnej na planowany remont, przeprowadzono eksperymenty związane z badaniami nad warunkami pracy turbogeneratorów. Kierownicy i specjaliści elektrowni atomowej ani sami przy tym nie przygotowali się do tego eksperymentu, ani nie uzgodnili go z właściwymi organami, chociaż zobowiązani byli to uczynić. I wreszcie w czasie samego przeprowadzania prac nie zapewniono należytej kontroli i nie podjęto odpowiednich środków bezpieczeństwa.

Ministerstwo Energetyki i Elektryfikacji ZSRR oraz Państwowy Nadzór nad Energią Atomową dopuściły do braku kontroli nad sytuacją w elektrowni czernobylskiej, nie podjęły skutecznych środków dla zagwarantowania wymogów bezpieczeństwa, dla nie dopuszczenia do naruszenia

discypliny i zasad eksploatacji tej elektrowni. Brak odpowiedzialności, niedbalstwo oraz niedyscyplinowanie doprowadziły do poważnych następstw. W wyniku awarii poniosło śmierć 28 osób, wielu ludzi poniosło szkody na zdrowiu.

Biuro Polityczne wyraża głęboką współczucie krewnym i bliskim osób, które poniosły śmierć. Ich rodzinom państwo niesie wszechstronną pomoc. Zorganizowano ogromną pracę profilaktyczną. Przeprowadzono badania lekarskie kilkuset tysięcy osób. Choroby popromienne rozpoznano w tej chwili u 203 osób, spośród nich 30 osób przechodzi leczenie w warunkach szpitalnych.

Zniszczenie reaktora doprowadziło do radioaktywnego skażenia obszaru wokół elektrowni na obszarze około tysiąca kilometrów kwadratowych. Zostały wyłączone spod uprawy grunty rolne, wstrzymano pracę w przedsiębiorstwach na budowach i w innych organizacjach. Same tylko bezpośrednie straty w związku z awarią wyniosły około 2 mld rubli. Skomplikowało się zaopatrywanie w energię gospodarki narodowej.

Biuro Polityczne przyjęło do wiadomości, że Kuratura ZSRR wszczęła postępowanie karne przeciwko osobom ponoszącym winę za awarię w czernobylskiej elektrowni atomowej i że jest prowadzone śledztwo, którego materiały zostaną przekazane do sądu.

Za poważne błędy i braki w pracy, które doprowadziły do awarii o poważnych skutkach, odwołani zostali z zajmowanych stanowisk przewodniczący Państwowego Nadzoru nad Energią Atomową Kulow, zastępca ministra Energetyki i Elektryfikacji ZSRR Szaszarin, pierwszy zastępca ministra Budowy Maszyn Średniej Ciężkości oraz zastępca dyrektora Instytutu Naukowo-Badawczego i Konstrukcyjnego Jemielianow. Równocześnie zostali oni połączni do surowej odpowiedzialności partyjnej. Usunięto z partii byłego dyrektora czernobylskiej elektrowni atomowej Bruchanowa.

Stwierdzono, że minister Energetyki i Elektryfikacji ZSRR Majorec powinien być odwołany ze stanowiska za poważne niedociągnięcia kierownika czernobylskiej elektrowni atomowej, uwzględ-

deusz Tuczański i gospodarze stolicy: Janusz Kubasiewicz, Mieczysław Szostek oraz Stanisław Bielecki składają wieńce z białych i czerwonych goździków ułożonych w kształt godła narodowego — białego orła. Wieniec jest opleciony biało-czerwoną szarfą z napisem: „Bohaterskim żołnierzom poległym w walkach o wyzwolenie ojczyzny — naród polski”.

Pochylają się sztabdary. Mieszkańcy Warszawy, goście stolicy, kombatanckie, młodzież — w skupieniu czczą pamięć nieznanego żołnierza polskiego poległego za ojczyznę.

Wieniec składają następnie szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych.

Milkną dźwięki werbli, które towarzyszyły ceremonii składania wienców.

Wpis do księgi pamiątkowej

Obok Grobu Nieznanego Żołnierza — wyłożona Księga Pamiątkowa. Gen. armii Wojciech Jaruzelski składa podpis pod tekstem zamieszczonym w księdze. Tekst ten głosi: „W 42 rocznicę ogłoszenia Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w hołdzie wszystkim tym, którzy ujęli w walce, ofiarom służby i pracy, uczestnikom idei polskiej niepodległości i sprawiedliwości”.

Wpisu dokonują również członkowie najwyższych władz uczestniczących w uroczystości, a następnie szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych. Rozlegają się dźwięki „Miejdzynarodówki”.

Następnie gen. armii Wojciech Jaruzelski wita się z ambasadorami i szefami przedstawicielstw dyplomatycznych.

Wieniec od narodu

Rozpoczyna się ceremonia złożenia wienców na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza. Gen. armii Wojciech Jaruzelski, Roman Malinowski, Zbigniew Messner, Tadeusz Witold Myśliński, Jan Dobraczyński, przewodniczący Rady Naczelnej ZBoWiD Henryk Jabłoński, wiceminister Obrony Narodowej gen. broni Ta-

deusz Tuczański i gospodarze stolicy: Janusz Kubasiewicz, Mieczysław Szostek oraz Stanisław Bielecki składają wieńce z białych i czerwonych goździków ułożonych w kształt godła narodowego — białego orła. Wieniec jest opleciony biało-czerwoną szarfą z napisem: „Bohaterskim żołnierzom poległym w walkach o wyzwolenie ojczyzny — naród polski”.

Pochylają się sztabdary. Mieszkańcy Warszawy, goście stolicy, kombatanckie, młodzież — w skupieniu czczą pamięć nieznanego żołnierza polskiego poległego za ojczyznę.

Wieniec składają następnie szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych.

Milkną dźwięki werbli, które towarzyszyły ceremonii składania wienców.

Pochylają się sztabdary. Mieszkańcy Warszawy, goście stolicy, kombatanckie, młodzież — w skupieniu czczą pamięć nieznanego żołnierza polskiego poległego za ojczyznę.

Wieniec składają następnie szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych.

Milkną dźwięki werbli, które towarzyszyły ceremonii składania wienców.

Pochylają się sztabdary. Mieszkańcy Warszawy, goście stolicy, kombatanckie, młodzież — w skupieniu czczą pamięć nieznanego żołnierza polskiego poległego za ojczyznę.

Wieniec składają następnie szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych.

Milkną dźwięki werbli, które towarzyszyły ceremonii składania wienców.

Pochylają się sztabdary. Mieszkańcy Warszawy, goście stolicy, kombatanckie, młodzież — w skupieniu czczą pamięć nieznanego żołnierza polskiego poległego za ojczyznę.

Wieniec składają następnie szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych.

Milkną dźwięki werbli, które towarzyszyły ceremonii składania wienców.

Pochylają się sztabdary. Mieszkańcy Warszawy, goście stolicy, kombatanckie, młodzież — w skupieniu czczą pamięć nieznanego żołnierza polskiego poległego za ojczyznę.

Wieniec składają następnie szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych.

Milkną dźwięki werbli, które towarzyszyły ceremonii składania wienców.

Pochylają się sztabdary. Mieszkańcy Warszawy, goście stolicy, kombatanckie, młodzież — w skupieniu czczą pamięć nieznanego żołnierza polskiego poległego za ojczyznę.

Wieniec składają następnie szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych.

Milkną dźwięki werbli, które towarzyszyły ceremonii składania wienców.

Pochylają się sztabdary. Mieszkańcy Warszawy, goście stolicy, kombatanckie, młodzież — w skupieniu czczą pamięć nieznanego żołnierza polskiego poległego za ojczyznę.

Wieniec składają następnie szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych.

Milkną dźwięki werbli, które towarzyszyły ceremonii składania wienców.

Pochylają się sztabdary. Mieszkańcy Warszawy, goście stolicy, kombatanckie, młodzież — w skupieniu czczą pamięć nieznanego żołnierza polskiego poległego za ojczyznę.

Wieniec składają następnie szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych.

Święto Odrodzenia w lipcowym słońcu

Białostockie

Ciąg dalszy ze str. 1

waleni Manifestu PKWN — przypomniał dni, gdy powstała Polska Ludowa i podjęto trud odbudowy ze zniszczeń wojennych. Wskazał również na decydujące znaczenie Armii Radzieckiej w ostatecznym rozgromieniu faszystów i udział Polaków w II wojnie światowej.

Wiele uwagi poświęcił również mowa przemianom, które w minionym czterdziestolecu dokonały się w naszym kraju i na Białostoccu, podkreślając osiągnięcia w dziedzinie przemysłu, rolnictwa, rozwoju nauki, oświaty i kultury. Uzyskane rezultaty nie mogą jednakże zadołać. Jest jeszcze wiele do zrobienia w wielu dziedzinach życia gospodarczego i społecznego. Program w tym zakresie wypracował X Zjazd. Na zakończenie M. Szamajewicz przekazał — z okazji Święta Odrodzenia — mieszkańcom Białostocka serdeczne życzenia pomyślności i powodzenia w realizacji zamierzeń.

W części artystycznej wystąpili artyści scen lódzkich — Marek Kołaczowski, Alicja Krawczyńska, Andrzej Malinowski, Jaga Paduch, Anna Płoszaj, Krystyna Wawrzyniewicz i Małgorzata Wilk oraz trio „Comes”.

Przed rozpoczęciem sesji i sekretarz KW PZPR — Włodzimierz Kolodziejuk, przewodniczący WRN — Marian Szamajewicz, wojewoda Mazowiecki — Jerzy Kuźmiński wręczyli odznaczenia państwowe i odznaki regionalne gro- nu zasłużonych osób, wyróżniających się w działalności zawodowej i społecznej. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został Mieczysław Wolny, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski — Józef Bauer, Zygmunt Gładkowski, Henryk Iwanuk, Eugeniusz Jańczuk, Irena Kuczyńska, Władimir Kudzin, Stanisław Modzelewski, Antoni Mucha, Albert Radulski, Wiesław Świąniec i Eugeniusz Wacziński. Wręczono również Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi, medale 40-lecia Polski Ludowej oraz złote i srebrne odznaki „Zasłużony Białostoczanie”.

Po zakończeniu sesji, przedstawiciele wojewódzkich i miejskich instancji PZPR, ZSL i SD, rad narodowych, PRON, władz administracyjnych, organizacji kombatanckich, społecznych i młodzieżowych zakładów pracy złożyli wieniec przed Pomnikiem Wdzięczności dla Armii Radzieckiej i Pomnikiem Bohaterów Ziemi Białostockiej.

W części artystycznej wystąpili artyści scen lódzkich — Marek Kołaczowski, Alicja Krawczyńska, Andrzej Malinowski, Jaga Paduch, Anna Płoszaj, Krystyna Wawrzyniewicz i Małgorzata Wilk oraz trio „Comes”.

Przed rozpoczęciem sesji i sekretarz KW PZPR — Włodzimierz Kolodziejuk, przewodniczący WRN — Marian Szamajewicz, wojewoda Mazowiecki — Jerzy Kuźmiński wręczyli odznaczenia państwowe i odznaki regionalne gro- nu zasłużonych osób, wyróżniających się w działalności zawodowej i społecznej. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został Mieczysław Wolny, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski — Józef Bauer, Zygmunt Gładkowski, Henryk Iwanuk, Eugeniusz Jańczuk, Irena Kuczyńska, Władimir Kudzin, Stanisław Modzelewski, Antoni Mucha, Albert Radulski, Wiesław Świąniec i Eugeniusz Wacziński. Wręczono również Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi, medale 40-lecia Polski Ludowej oraz złote i srebrne odznaki „Zasłużony Białostoczanie”.

Po zakończeniu sesji, przedstawiciele wojewódzkich i miejskich instancji PZPR, ZSL i SD, rad narodowych, PRON, władz administracyjnych, organizacji kombatanckich, społecznych i młodzieżowych zakładów pracy złożyli wieniec przed Pomnikiem Wdzięczności dla Armii Radzieckiej i Pomnikiem Bohaterów Ziemi Białostockiej.

W części artystycznej wystąpili artyści scen lódzkich — Marek Kołaczowski, Alicja Krawczyńska, Andrzej Malinowski, Jaga Paduch, Anna Płoszaj, Krystyna Wawrzyniewicz i Małgorzata Wilk oraz trio „Comes”.

Przed rozpoczęciem sesji i sekretarz KW PZPR — Włodzimierz Kolodziejuk, przewodniczący WRN — Marian Szamajewicz, wojewoda Mazowiecki — Jerzy Kuźmiński wręczyli odznaczenia państwowe i odznaki regionalne gro- nu zasłużonych osób, wyróżniających się w działalności zawodowej i społecznej. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został Mieczysław Wolny, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski — Józef Bauer, Zygmunt Gładkowski, Henryk Iwanuk, Eugeniusz Jańczuk, Irena Kuczyńska, Władimir Kudzin, Stanisław Modzelewski, Antoni Mucha, Albert Radulski, Wiesław Świąniec i Eugeniusz Wacziński. Wręczono również Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi, medale 40-lecia Polski Ludowej oraz złote i srebrne odznaki „Zasłużony Białostoczanie”.

Po zakończeniu sesji, przedstawiciele wojewódzkich i miejskich instancji PZPR, ZSL i SD, rad narodowych, PRON, władz administracyjnych, organizacji kombatanckich, społecznych i młodzieżowych zakładów pracy złożyli wieniec przed Pomnikiem Wdzięczności dla Armii Radzieckiej i Pomnikiem Bohaterów Ziemi Białostockiej.

W części artystycznej wystąpili artyści scen lódzkich — Marek Kołaczowski, Alicja Krawczyńska, Andrzej Malinowski, Jaga Paduch, Anna Płoszaj, Krystyna Wawrzyniewicz i Małgorzata Wilk oraz trio „Comes”.

Przed rozpoczęciem sesji i sekretarz KW PZPR — Włodzimierz Kolodziejuk, przewodniczący WRN — Marian Szamajewicz, wojewoda Mazowiecki — Jerzy Kuźmiński wręczyli odznaczenia państwowe i odznaki regionalne gro- nu zasłużonych osób, wyróżniających się w działalności zawodowej i społecznej. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został Mieczysław Wolny, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski — Józef Bauer, Zygmunt Gładkowski, Henryk Iwanuk, Eugeniusz Jańczuk, Irena Kuczyńska, Władimir Kudzin, Stanisław Modzelewski, Antoni Mucha, Albert Radulski, Wiesław Świąniec i Eugeniusz Wacziński. Wręczono również Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi, medale 40-lecia Polski Ludowej oraz złote i srebrne odznaki „Zasłużony Białostoczanie”.

Po zakończeniu sesji, przedstawiciele wojewódzkich i miejskich instancji PZPR, ZSL i SD, rad narodowych, PRON, władz administracyjnych, organizacji kombatanckich, społecznych i młodzieżowych zakładów pracy złożyli wieniec przed Pomnikiem Wdzięczności dla Armii Radzieckiej i Pomnikiem Bohaterów Ziemi Białostockiej.

W części artystycznej wystąpili artyści scen lódzkich — Marek Kołaczowski, Alicja Krawczyńska, Andrzej Malinowski, Jaga Paduch, Anna Płoszaj, Krystyna Wawrzyniewicz i Małgorzata Wilk oraz trio „Comes”.

Przed rozpoczęciem sesji i sekretarz KW PZPR — Włodzimierz Kolodziejuk, przewodniczący WRN — Marian Szamajewicz, wojewoda Mazowiecki — Jerzy Kuźmiński wręczyli odznaczenia państwowe i odznaki regionalne gro- nu zasłużonych osób, wyróżniających się w działalności zawodowej i społecznej. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został Mieczysław Wolny, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski — Józef Bauer, Zygmunt Gładkowski, Henryk Iwanuk, Eugeniusz Jańczuk, Irena Kuczyńska, Władimir Kudzin, Stanisław Modzelewski, Antoni Mucha, Albert Radulski, Wiesław Świąniec i Eugeniusz Wacziński. Wręczono również Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi, medale 40-lecia Polski Ludowej oraz złote i srebrne odznaki „Zasłużony Białostoczanie”.

Po zakończeniu sesji, przedstawiciele wojewódzkich i miejskich instancji PZPR, ZSL i SD, rad narodowych, PRON, władz administracyjnych, organizacji kombatanckich, społecznych i młodzieżowych zakładów pracy złożyli wieniec przed Pomnikiem Wdzięczności dla Armii Radzieckiej i Pomnikiem Bohaterów Ziemi Białostockiej.

W części artystycznej wystąpili artyści scen lódzkich — Marek Kołaczowski, Alicja Krawczyńska, Andrzej Malinowski, Jaga Paduch, Anna Płoszaj, Krystyna Wawrzyniewicz i Małgorzata Wilk oraz trio „Comes”.

Przed rozpoczęciem sesji i sekretarz KW PZPR — Włodzimierz Kolodziejuk, przewodniczący WRN — Marian Szamajewicz, wojewoda Mazowiecki — Jerzy Kuźmiński wręczyli odznaczenia państwowe i odznaki regionalne gro- nu zasłużonych osób, wyróżniających się w działalności zawodowej i społecznej. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został Mieczysław Wolny, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski — Józef Bauer, Zygmunt Gładkowski, Henryk Iwanuk, Eugeniusz Jańczuk, Irena Kuczyńska, Władimir Kudzin, Stanisław Modzelewski, Antoni Mucha, Albert Radulski, Wiesław Świąniec i Eugeniusz Wacziński. Wręczono również Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi, medale 40-lecia Polski Ludowej oraz złote i srebrne odznaki „Zasłużony Białostoczanie”.

Po zakończeniu sesji, przedstawiciele wojewódzkich i miejskich instancji PZPR, ZSL i SD, rad narodowych, PRON, władz administracyjnych, organizacji kombatanckich, społecznych i młodzieżowych zakładów pracy złożyli wieniec przed Pomnikiem Wdzięczności dla Armii Radzieckiej i Pomnikiem Bohaterów Ziemi Białostockiej.

W części artystycznej wystąpili artyści scen lódzkich — Marek Kołaczowski, Alicja Krawczyńska, Andrzej Malinowski, Jaga Paduch, Anna Płoszaj, Krystyna Wawrzyniewicz i Małgorzata Wilk oraz trio „Comes”.

Przed rozpoczęciem sesji i sekretarz KW PZPR — Włodzimierz Kolodziejuk, przewodniczący WRN — Marian Szamajewicz, wojewoda Mazowiecki — Jerzy Kuźmiński wręczyli odznaczenia państwowe i odznaki regionalne gro- nu zasłużonych osób, wyróżniających się w działalności zawodowej i społecznej. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został Mieczysław Wolny, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski — Józef Bauer, Zygmunt Gładkowski, Henryk Iwanuk, Eugeniusz Jańczuk, Irena Kuczyńska, Władimir Kudzin, Stanisław Modzelewski, Antoni Mucha, Albert Radulski, Wiesław Świąniec i Eugeniusz Wacziński. Wręczono również Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi, medale 40-lecia Polski Ludowej oraz złote i srebrne odznaki „Zasłużony Białostoczanie”.

Po zakończeniu sesji, przedstawiciele wojewódzkich i miejskich instancji PZPR, ZSL i SD, rad narodowych, PRON, władz administracyjnych, organizacji kombatanckich, społecznych i młodzieżowych zakładów pracy złożyli wieniec przed Pomnikiem Wdzięczności dla Armii Radzieckiej i Pomnikiem Bohaterów Ziemi Białostockiej.

W części artystycznej wystąpili artyści scen lódzkich — Marek Kołaczowski, Alicja Krawczyńska, Andrzej Malinowski, Jaga Paduch, Anna Płoszaj, Krystyna Wawrzyniewicz i Małgorzata Wilk oraz trio „Comes”.

Przed rozpoczęciem sesji i sekretarz KW PZPR — Włodzimierz Kolodziejuk, przewodniczący WRN — Marian Szamajewicz, wojewoda Mazowiecki — Jerzy Kuźmiński wręczyli odznaczenia państwowe i odznaki regionalne gro- nu zasłużonych osób, wyróżniających się w działalności zawodowej i społecznej. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został Mieczysław Wolny, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski — Józef Bauer, Zygmunt Gładkowski, Henryk Iwanuk, Eugeniusz Jańczuk, Irena Kuczyńska, Władimir Kudzin, Stanisław Modzelewski, Antoni Mucha, Albert Radulski, Wiesław Świąniec i Eugeniusz Wacziński. Wręczono również Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi, medale 40-lecia Polski Ludowej oraz złote i srebrne odznaki „Zasłużony Białostoczanie”.

Po zakończeniu sesji, przedstawiciele wojewódzkich i miejskich instancji PZPR, ZSL i SD, rad narodowych, PRON, władz administracyjnych, organizacji kombatanckich, społecznych i młodzieżowych zakładów pracy złożyli wieniec przed Pomnikiem Wdzięczności dla Armii Radzieckiej i Pomnikiem Bohaterów Ziemi Białostockiej.

W części artystycznej wystąpili artyści scen lódzkich — Marek Kołaczowski, Alicja Krawczyńska, Andrzej Malinowski, Jaga Paduch, Anna Płoszaj, Krystyna Wawrzyniewicz i Małgorzata Wilk oraz trio „Comes”.

Przed rozpoczęciem sesji i sekretarz KW PZPR — Włodzimierz Kolodziejuk, przewodniczący WRN — Marian Szamajewicz, wojewoda Mazowiecki — Jerzy Kuźmiński wręczyli odznaczenia państwowe i odznaki regionalne gro- nu zasłużonych osób, wyróżniających się w działalności zawodowej i społecznej. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został Mieczysław Wolny, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski — Józef Bauer, Zygmunt Gładkowski, Henryk Iwanuk, Eugeniusz Jańczuk, Irena Kuczyńska, Władimir Kudzin, Stanisław Modzelewski, Antoni Mucha, Albert Radulski, Wiesław Świąniec i Eugeniusz Wacziński. Wręczono również Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi, medale 40-lecia Polski Ludowej oraz złote i srebrne odznaki „Zasłużony Białostoczanie”.

Po zakończeniu sesji, przedstawiciele wojewódzkich i miejskich instancji PZPR, ZSL i SD, rad narodowych, PRON, władz administracyjnych, organizacji kombatanckich, społecznych i młodzieżowych zakładów pracy złożyli wieniec przed Pomnikiem Wdzięczności dla Armii Radzieckiej i Pomnikiem Bohaterów Ziemi Białostockiej.

W części artystycznej wystąpili artyści scen lódzkich — Marek Kołaczowski, Alicja Krawczyńska, Andrzej Malinowski, Jaga Paduch, Anna Płoszaj, Krystyna Wawrzyniewicz i Małgorzata Wilk oraz trio „Comes”.

Przed rozpoczęciem sesji i sekretarz KW PZPR — Włodzimierz Kolodziejuk, przewodniczący WRN — Marian Szamajewicz, wojewoda Mazowiecki — Jerzy Kuźmiński wręczyli odznaczenia państwowe i odznaki regionalne gro- nu zasłużonych osób, wyróżniających się w działalności zawodowej i społecznej. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został Mieczysław Wolny, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski — Józef Bauer, Zygmunt Gładkowski, Henryk Iwanuk, Eugeniusz Jańczuk, Irena Kuczyńska, Władimir Kudzin, Stanisław Modzelewski, Antoni Mucha, Albert Radulski, Wiesław Świąniec i Eugeniusz Wacziński. Wręczono również Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi, medale 40-lecia Polski Ludowej oraz złote i srebrne odznaki „Zasłużony Białostoczanie”.

Po zakończeniu sesji, przedstawiciele wojewódzkich i miejskich instancji PZPR, ZSL i SD, rad narodowych, PRON, władz administracyjnych, organizacji kombatanckich, społecznych i młodzieżowych zakładów pracy złożyli wieniec przed Pomnikiem Wdzięczności dla Armii Radzieckiej i Pomnikiem Bohaterów Ziemi Białostockiej.

W Komitecie Wojewódzkim PZPR odbyła się 21 bm. uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych i odznak regionalnych gro- nu zasłużonych działaczy ruchu robotniczego oraz osobom wyróżniającym się w działalności zawodowej i społecznej. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski został odznaczony Arkadiusz Wasiluk, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski — Bogusław Bielecki, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski — Stanisław Machala. Wręczono ponadto Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi, medale „Za udział w walkach w obronie władzy ludowej” oraz złote i srebrne odznaki „Zasłużony Białostoczanie”.

Dekoracji dokonali i sekretarz KW PZPR — Włodzimierz Kolodziejuk i zastępca przewodniczącego WRN, sekretarz KW — Mikolaj Kozak. W imieniu odznaczonych podziękował Mikolaj Karpiuk.

Serdeczne gratulacje odznaczonym i wyróżnionym złożył W. Kolodziejuk.

Oto refleksja mieszkanka Siemiatycz, 66-letniego Stanisława Gawry:

W r. 1945, jako czł

W kółkach rolniczych

Ciąg dalszy ze str. 1

PKS. Zwalacza ta ostatnia sprawa psuje krew mieszkańcom wsi oddalonych od miast, bowiem zdarza się, iż poza nagminnie panującą niepewnością dochodzi do nie zapowiedzianego odwodnienia niektórych kursów, skracania tras i podobnych praktyk.

Wnioski natury ogólniejszej dotyczący opłacalności produkcji rolnej, dostaw maszyn, materiałów do produkcji, nakładów na melioracje i zaopatrzenie wsi w wodę, wprowadzenia dobrowolnego ubezpieczenia zwierząt, bezterminowej ważności zleceń na zakup węgla i złagodzenia podatków płaconych przez spółdzielnie kółek rolniczych. Mówiono też o zwiększeniu przydziału pasz na hodowlę psów, uciążliwościach wynikających z konieczności rejestracji jednostanowisk przyczep do ciągników, obciążających budżety w sposób nadmierny kosztach leczenia weterynaryjnego i podniesieniu rangi zawodu rolnika.

Odrębnym tematem dyskusji...był klimat. Daje się on we znaki suwalskiemu rolnictwu, które choć funkcjonuje niemal w podgorzkich warunkach — nie jest objęte systemem ulg. Tych ulg chcieliby gospodarze z Bań Mazurskich, Dubeninek, Filipowa, Goldapi, Jeleniewa, Kowali Oleckich, Olecka, Przerosi, Puńska, Szyszkowa, Świętą, Węgorzewa, Wi-

żajna. Wydmia, w których to gminach, obok słabych gleb spotyka się ponadto tereny pagórkowate, zwiększony poziom opadów, dłuższe zaleganie pokrywy śnieżnej i krótki okres wegetacji. Mroźny klimat był też argumentem na rzecz zwiększenia przydziału węgla na cele produkcyjne i bytowe.

Znaczna grupa rolników postulowała ponadto zaliczenie w poczet produkcji towarowej gospodarstwa (rzutując na wysokość emerytury) kwot wyliczanych przez PZU za szkody losowe. Z wysokości składki na rzecz ZUS wyciąga się natomiast wnioski mówiące o zastosowaniu podczas wyceniania tej — progresji. Kwota składki malałaby w takim wypadku wraz ze zwiększeniem się powierzchni gospodarstwa, co zachęcałoby młodych rolników do powiększania arealów.

W BIAŁOSTOCKIM ton rolniczych dyskusji był podobny, a uwagi dotyczyły także naprawy konserwacji dróg wiejskich, kontraktacji pól rolnych, zaprzestania w artykuły gospodarstwa domowego, opieki nad osobami starszymi i samotnymi, zasad klasyfikacji oraz odbioru mleka w zlewniach. Często padły pytania — skąd brać fundusze na finansowanie działalności KGW, wypoczynku dzieci wiejskich, jak organizować dziecięce i usprawniać usługi zarówno mechanizacji-

ne, jak i dla ludności. W trakcie zebrania w całym województwie głos zabrało ponad 6,9 tys. członków kółek rolniczych i kół gospodyń wiejskich.

W ŁOMŻYŃSKIM na pierwszy plan wysunęły się sprawy produkcyjne oraz społeczno-kulturalne. Wychodząc na przeciw potrzebom rolnicy zadeklarowali wiele czynów społecznych na rzecz szkół, zaś organizacja kółkowa postanowiła uhonorować przodujących producentów zbóż ustanowieniem klubu „Czterdziestu Pięciu Kwintali”, skupiającego tychże. Liczba tego członków przekracza obecnie 200. Oprócz szkoleń, kursów i wycieczek przewiduje się, iż mistrzowie uprawy zbóż będą mieli ułatwiony dostęp do szczególnie deficytowych środków produkcji.

Podczas kampanii sprawozdawczo-programowej zgłoszono również szereg cennych pomysłów oraz zainicjowano wiele społecznych przedsięwzięć. Została też uaktualniona kółkowa statystyka. Przoduje w niej Białostockie (ogółem 57,9 tys. członków). W Łomżyńskim należy ponad 40 tys. gospodyń i gospodarzy, a w Suwalskim — 33,5 tys.

ZBIGNIEW LUPINSKI

Nowe odmiany pszenżyta

Do uprawy wejdą dwie nowe odmiany pszenżyta o nazwach „Bolero” i „Largo”. Wyhodował je zespół pod kierownictwem doc. Tadeusza Wolskiego z poznańskiej Stacji Hodowli Roślin. Wyniki, jakie dały „Bolero” i „Largo” w doświadczeniach sprawdzających przesyłają do wpisaniu ich w tym roku do rejestru odmian oryginalnych. Nowe odmiany pszenżyta charakteryzują się, tylko duży potencjał plonotwórczy, lecz także przydatność do uprawy na znacznie większym obszarze kraju, niż odmian pszenżyta znajdujących się już w produkcji nasiennej. „Bolero” zostało zarejestrowane w zachodnich i południowych województwach, natomiast „Largo” nadaje się do uprawy w północnej i środkowej Polsce.

Trzy wcześniej zarejestrowane odmiany pszenżyta „Grado”, „Dagro” i „Lasko” zbierze się w tegoroczne żniwa z około 17,5 tys. ha. plantacji nasiennej. Centrale nasienne zamierzają skupić ponad 34 tys. ton kwalifikowanego ziarna siewnego tego zboża. Powołałoby to rozwinięte jego produkcję towarową na ok. 200 tys. ha. pod przyszłoroczne zbiory. Program resortu rolnictwa i leśnictwa i gospodarki żywnościowej przewiduje uprawę pszenżyta głównie na cele pastewne. Jest to bowiem zboże zawierające znacznie więcej białka niż żyto, a równocześnie znacznie wyższej plonującej na glebach, gdzie zasiewa pszenicę. Dobre wyniki uzyskiwano zwłaszcza przy żywieniu pasz z pszenżyta drobiu oraz trzody chlewnej.

(PAP)

Kobiety śpią dłużej

Grupa naukowców szwajcarskich z uniwersytetu w Bazylei opublikowała wyniki długoterminnych badań nad snem człowieka.

Okazało się, że człowiek w naszej sferze klimatycznej śpi najkrócej w maju i czerwcu, natomiast najdłużej we wrześniu i październiku każdego roku.

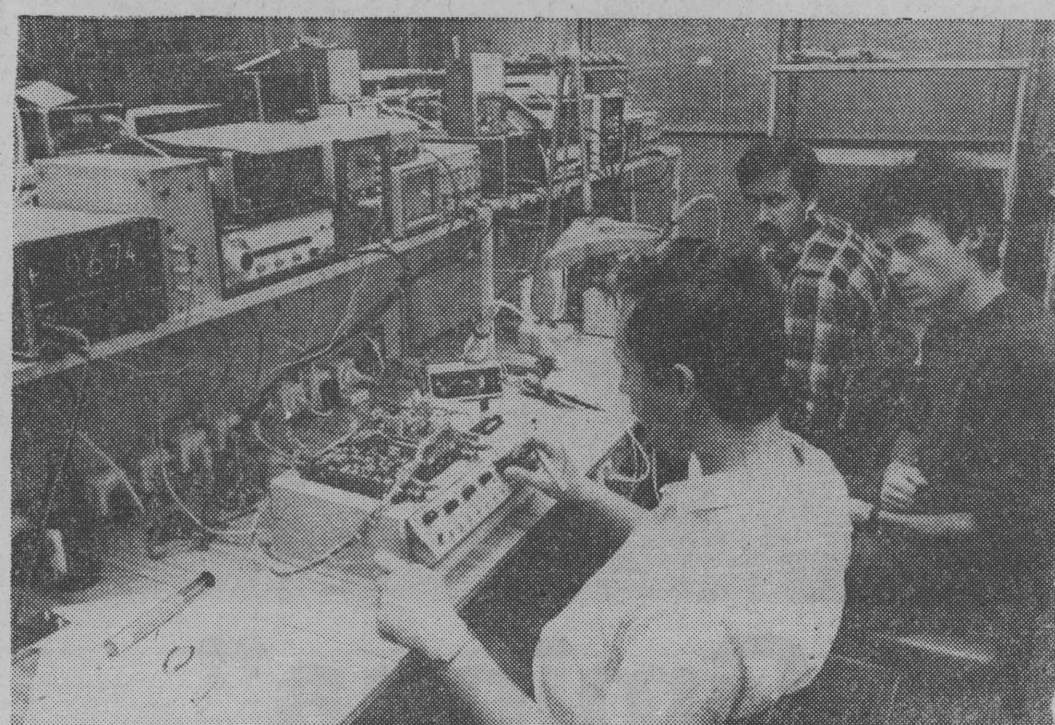
Grupa psychologów szwajcarskich ustaliła równocześnie, że kobiety śpią średnio o godzinę dłużej przez całe życie od mężczyzn. Równocześnie badania przeprowadzone na różnych kontynentach, wśród różnych ras ludzkich, wykazały, że większość ludzi najintensywniej śpi i pracuje w okolicach godziny 17-tej.

Według doniesień prasy fińskiej, taksówkarze w tym kraju, przeżywają poważny kryzys, który ma kilka przyczyn, a jedną podstawową — obywatiele mają coraz mniej pieniędzy, aby korzystać z taksówek, które z kolei nie należą do taniach środków komunikacji.

Zdaniem taksówkarzy, przegrują oni obecnie w konkurencji z samochodami i rowerami, które znów przeżywa renesans, jako najtańszy i najzdrowszy system lokomocji.

Każda rodzina ma w tej mierze swoje doświadczenia. Sąsiedzi z góry ograniczyli kontakty towarzyskie, dawno też przestali chadzać na niedzielne obiady do restauracji. Znamion z tego samego piętrowa, namiętni kolekcjonerzy, z ciężkim sercem ograniczają swoje zakupy do jednego, dwu czarnych kraków rocznie. My sami dopiero co zrezygnowaliśmy z wyjazdu całą rodziną nad morze; teraz najwazniejsze jest, aby dzieci wysłać na wakacje z miasta.

Ekonomiści powiadają na to: w latach osiemdziesiątych nastąpił znaczny spadek spożycia („nie ma rady, tak to się fachowo określa) usług: kulturalnych, turystycznych, sportowych, wypoczynkowych i gastronomicznych. To bardzo niekorzystne, dodają, ponieważ akurat te usługi grają bardzo ważną rolę w kształtowaniu sposobów pożywiania, zubożają osobowość lud. Prościej mówiąc, bez spływu kajaków-



Najnowszą specjalnością „Biazeu” jest produkcja aparatury medycznej. Stanowiska do skrośnięcia wzmocnienia EKG obsługują: JACEK JUZWOWICZ, JAROSŁAW ROSTKOWSKI i MIROSLAW JANIAK. Fot. Z. ZAREMBA

Barierę transakcji

Technicznie jesteśmy gotowi wykonać każdy zespół odchylenia do telewizorów czarno-białych i kolorowych — nie bez satysfakcji mówią pracownicy Białostockich Zakładów Podzespołów Telewizyjnych „Unitra-Biazeu”. Do nich właśnie należy niewskazany prymat w tej dziedzinie produkcji dla odbiorców krajowych; w Europie Środkowej zalicza się je do grona największych producentów i eksporterów.

Początek zagranicznych kontaktów handlowych białostockiego potentata — jest niezbyt odległy; w 1981 r. przedsiębiorstwo zarobiło na eksporcie pierwszy i jedyny wtedy milion złotych. Dwa lata później uzyskało już 59 mln z eksportu, w 1984 r. osiągnęło 200 mln złotych. Wynik ubiegłoroczny — ponad 34 mln złotych — ilustruje spadek obrotów, ale też zmiany kierunków działań eksportowych. — Cieszą nas rosnące systematycznie dostawy do krajów drugiego obszaru płatniczego — wyznaje szef eksportu Waldemar Solomianko. — W

tego typu wyroby tonami) polskie dostawy, osiągające w skali roku kilkaset tysięcy sztuk, znajdują swoich nabywców. Opinie „Biazeu”, jako solidnego eksportera, potwierdza fakt, że nie tracąc odbiorców może podnieść ceny swoich wyrobów; zdrożały one od 1980 roku o 80 proc.

Półroczne (w eksportowych zadaniach) zalogę „Unitry” zamknęła wynikiem 50,6 mln złotych w cenach transakcyjnych. Roczny plan ma przynieść podwojenie tej sumy. Perspektywę na najbliższą przyszłość określa prowadzone obecnie rozmowy na dostawy wartości 1 mln rubli do pierwszego obszaru płatniczego i 640 tys. dolarów do krajów zachodnich.

Zaawansowanie rozmów — uzupełnia W. Solomianko — pozwala nam już teraz liczyć na podwojenie w przyszłym roku obecnego eksportu. Będą to najprawdopodobniej dostawy zespołów odchylania cewek rozmagneosuwających i transformatorów. W perspektywie mamy też możliwość eksportu aparatury medycznej. „Eksport — szansa”, zainicjowanego przez „Rzeczpospolitą” i „Gazetę Współczesną”. Gospodarze, zaprezentowali gościom zakład, aktualną produkcję, osiągnięcia i problemy, wynikające z eksportu i eksportu. W tym miejscu zajęły w dyskusji kwestie dotyczące jakości produkcji. Staraniem zalogi „Unitry-Biazeu” o wykorzystanie wszystkich możliwości w tej dziedzinie towarzyszy świadomość, że bez decyzji centralnych nie przyniosą one spodziewanych rezultatów, na które czeka cały kraj.

Niestety, tu zaczyna się bariera. Pierwszą z brzegu jest tzw. wada dewizowa. Obecnie nie istnieje sposób ani przepis, dzięki któremu producent mógłby liczyć na zwrot tych kosztów w walucie wymienialnej krajów I obszaru płatniczego.

Kredytowanie dewizowe w obecnej postaci odczuwają

eksporterzy z Białegostoku jako jedną z głównych barier. Korzystanie zaś z rachunku odpisów dewizowych pasuje do porzekadła „wolna rączka, ale w trybach”. Brakuje przede wszystkim przepisów wykonawczych, co niezmienne ogranicza działanie. Producentom tymczasem marzy się pełna swoboda korzystania z ROD-u. Ponadto załatwiana procedura uzyskiwania kredytów dewizowych powinna dotrzeć się uproszczenia. (należy) czas (a wraz z nim i zysk) będzie bezpowrotnie przelatywać jak woda.

Jakby tych warunków było mało, wytwórcza eksportująca ma jeszcze do przebrnięcia barierę jakości i ilości materiałów krajowych. Nie odczuwa żadnych ulg i preferencji z tytułu produkcji, która przecież ma być wizerunkowa naszego kraju.

— Twój eksport, twoja bieda — zdają się mówić koleparanci. Za przykład może posłużyć (mający już swoją historię) bój o dostawy drutów termoplastycznych. „Biazeu” są one potrzebne do zespołów odchylania. Kilogram importowanego drutu kosztuje 4 dolary. Można go wytworzyć w kraju i jeszcze sprzedawać innym. Rachunek jest prosty: mniej dewiz na import i poprawa opłacalności eksportu. Tymczasem z dotychczasowych doświadczeń wynika, że interesuje to jedynie białostockie przedsiębiorstwo.

— Jest jeszcze jedno — mówi szef białostockiego eksportu — z czego — niektórzy nasi dostawcy nie bardzo zdają sobie sprawę, a mianowicie fakt, że nie może być mowy o dobrym eksporcie bez elastyczności eksportera. Nasz zakład jest przygotowany do wprowadzania zmian w zamówieniach, do przyjmowania zleceń nierzeczywistych, w małych seriach. Ale kooperanci tego nie potrafia, lub nie chcą zrozumieć. Nie wyobrażają sobie np. wprowadzania poprawek w umowach kwartalnych. Nie wzrusza ich to, że odbiorca zagraniczny nie zechce czekać aż upłynie ów kwartał. W takich warunkach jest niezwykle trudno zawrzeć umowy długoterminowe z realizacją na wiele lat. O tym, że są one bardzo korzystne przekonali się ci, którzy dokonali takiej sztuki.

Przed kilkoma dniami odbyło się w BZPT spotkanie ekspertów od spraw eksportu z przedstawicielami zakładu. Była to druga część dyskusji „Eksport — szansa”, zainicjowanego przez „Rzeczpospolitą” i „Gazetę Współczesną”. Gospodarze, zaprezentowali gościom zakład, aktualną produkcję, osiągnięcia i problemy, wynikające z eksportu i eksportu. W tym miejscu zajęły w dyskusji kwestie dotyczące jakości produkcji. Staraniem zalogi „Unitry-Biazeu” o wykorzystanie wszystkich możliwości w tej dziedzinie towarzyszy świadomość, że bez decyzji centralnych nie przyniosą one spodziewanych rezultatów, na które czeka cały kraj.

LUCYNA SZEPIEL

Wstawa daje szansę...

Ciąg dalszy ze str. 1

dzanej już kary pozbawienia wolności, bądź takiej kary orzeczonej zastępczo, że nie uszczelnia grzywnę. Nie wiemy przecież, ilu z nich zdecydowało się w końcu grzywny zapłacić.

— Zwolnienia z zakładów karnych powinny zakończyć się 15 września br. Czy rzeczywiście na podjęcie 20 tys. decyzji potrzeba aż tyle czasu?

— Sądy, i jak wiem prokuratura, są organizacjami przygotowanymi do tego, aby szybko podjąć takie decyzje. Ustawa wymaga jednak, aby sąd był przekonany, że zwalniany sprawca nie popełni ponownie przestępstwa, że będzie przestrzegał porządku prawnego. Sąd musi ocenić zachowanie się skazanego po popełnieniu przestępstwa i w czasie odbywania kary. Musi nabrać przekonania, że mimo niewykonywania kary w całości jej cele resocjalizacyjne wychowawcze zostały osiągnięte. Tylko część tych informacji znajduje w aktach sprawy, pozostałe będzie musiał dopiero ustalić.

Jak sądy będą interpretować wyrok „własności” do czynnego udziału w życiu kraju?

— Mimo elastyczności tego przepisu chodzi przecież w istocie o przestrzeganie pewnego minimum postawy obywatelskiej, respektowanie porządku prawnego socjalistycznego państwa, podjęcie społecznie — użytecznej pracy bądź nauki. Szansa, jakie stwarza ustawa otwiera jednak drogę do pełnego, aktywnego uczestnictwa w życiu publicznym.

— Czy od wszystkich osób mogących skorzystać z dobrodziejstwa ustawy, którym zarzucano przestępstwa, przeciwnie państwu lub porządkowi publicznemu żądać nie będzie oświadczenia, że nie powrócą na drogę przestępstwa?

— Wprawdzie ustawodawca z oświadczenia nie uczynił

bezwzględne warunki zastosowania ustawy, to jednak uchylała się od niego musiałoby postawić pod znakiem zapytania dobrą wolę osoby, której daje się szansę. W przypadku odmowy sąd — moim zdaniem — nie miałby podstaw do uzasadnionego przypuszczenia, że sprawca będzie przestrzegał porządku prawnego.

— A ile prawdy jest w stwierdzeniu, że tylko dzięki ustawie zakłady karne i areszty „nie pełnią w szwach”?

Tylko tyle, że w wyniku zastosowania ustawy w zakładach penitencjarnych powstawać lepsze warunki dla pracy wychowawczo-resocjalizacyjnej, liczba osób przebywających w zakładach karnych (obecnie ok. 114 tys.) była w przeszłości znacznie większa, a mimo to więźniactwo właściwie realizowało stojące przed nim zadania.

— Czy decyzje odmawiające zastosowania ustawy będą podlegały kontroli?

Od orzeczenia o odmowie zastosowania ustawy przysługuje podjęciu, oskarżonemu bądź skazanemu, środek odwoławczy na zasadach ogólnych przewidzianych w kodeksie postępowania karnego. Realizacja ustawy objęta będzie ponadto pełnym nadzorem służbowym; minister Sprawiedliwości i prokurator generalny wydali już — zgodnie z art. 17 ustawy — odpowiednie przepisy wykonawcze zmierzające m.in. do jej sprawnego wdrażania, jednolitego stosowania jej przepisów, uwzględniania kolejności zwolnień z zakładów karnych itd. Temu celowi służą też zorganizowane w minionych dniach narady instruktażowe sędziów i prokuratorów.

— Ustawa przewiduje w niektórych przypadkach darowanie kary, w innych zaś warunkowe przedterminowe zwolnienie; jakie są tego konsekwencje?

— Darowanie kary uwalnia od niej, ale nie oznacza puszczania przestępstwa w

niepamięć, nie nastąpi automatycznie zatępienie skazania. Podobnie, w przypadkach przedterminowego zwolnienia, sąd penitencjarny będzie ocenił, czy zainteresowana osoba przestrzegała nałożone na nią obowiązki.

Niezapomnij jednak od tego ustawodawca wyznaczył okres próby, do końca przyszłego roku. Jeżeli w tym czasie osoba, która skorzystała z ustawy popełni nowe umyślne przestępstwo podobne, za które orzeczona zostanie kara pozbawienia wolności straci, co dyskwalifikuje postępowanie karne podjęte na nowo, darowane lub złagodzone kary zostaną wykonane a warunkowe zwolnienie — odwołane.

— Czy osoby zwalniane z zakładów karnych mogą liczyć na pomoc resortu sprawiedliwości?

— Wszyscy zwalniani będą mogli skorzystać z pomocy postpenitencjarnej. Objęcie oni propozycje zatrudnienia także z zakwaterowaniem bądź podjęcia nauki, zapomóg rzeczową lub gotówkową. Ułatwienie w dojeździe do domu bądź miejsca pracy, ci, którzy tego potrzebują będą mogli kontynuować w placówkach społecznej służby zdrowia podjęte wcześniej leczenie. Środków na taką pomoc nie zabraknie.

Nie brak opinii, że tego typu ustawa powinna objąć znacznie więcej osób. Chciałbym jednak podkreślić, że jej zasięg podyktowany został obecną skalą zagrożenia przestępczością. Ustawodawca uwzględnił zakres i konsekwencje wewnętrznych aktów humanitarnych. Każde zwolnienie z zakładu karnego będzie oceniane indywidualnie, powinno się dać gwarancje, że osoby wypuszczone na wolność nie naruszają porządku prawnego i wykorzystują szansę powrotu do normalnego życia.

Rozmawiał: TOMASZ ARLETH

Krach taksówkarzy fińskich

Według doniesień prasy fińskiej, taksówkarze w tym kraju, przeżywają poważny kryzys, który ma kilka przyczyn, a jedną podstawową — obywatiele mają coraz mniej pieniędzy, aby korzystać z taksówek, które z kolei nie należą do taniach środków komunikacji.

Zdaniem taksówkarzy, przegrują oni obecnie w konkurencji z samochodami i rowerami, które znów przeżywa renesans, jako najtańszy i najzdrowszy system lokomocji.

Usługi, usługi

Co tu dużo mówić: do pierwszego coraz dalej. W „pierwszy” dzień wypłaty pensji, poborów, zarobków, uposażeń, honorariów i co tam jeszcze. Po raz setny nieujemy na wszystkie strony nasze domowe wydatki, zastanawiając się na czym by tu jeszcze można było oszczędzić.

Każda rodzina ma w tej mierze swoje doświadczenia. Sąsiedzi z góry ograniczyli kontakty towarzyskie, dawno też przestali chadzać na niedzielne obiady do restauracji. Znamion z tego samego piętrowa, namiętni kolekcjonerzy, z ciężkim sercem ograniczają swoje zakupy do jednego, dwu czarnych kraków rocznie. My sami dopiero co zrezygnowaliśmy z wyjazdu całą rodziną nad morze; teraz najwazniejsze jest, aby dzieci wysłać na wakacje z miasta.

Ekonomiści powiadają na to: w latach osiemdziesiątych nastąpił znaczny spadek spożycia („nie ma rady, tak to się fachowo określa) usług: kulturalnych, turystycznych, sportowych, wypoczynkowych i gastronomicznych. To bardzo niekorzystne, dodają, ponieważ akurat te usługi grają bardzo ważną rolę w kształtowaniu sposobów pożywiania, zubożają osobowość lud. Prościej mówiąc, bez spływu kajaków-

Na bazarze — bez kartki

Szanse „bab z cielęcina” maleją, gdyż — zgodnie z decyzjami Rady Ministrów — targowiskowa sprzedaż mięsa obejmie niebawem cały kraj. Zniesione zostanie ograniczenie, mówiące o tym, że rolnik może sprzedawać mięso tylko na terenie województwa, w którym mieszka. Jeśli więc czas mu pozwoli i będzie widział w tym swój interes — może zawieźć towar tam, gdzie jego podaż jest mniejsza.

Do rozszerzenia bazarowej sprzedaży przyczyniło się kilka faktów. Po pierwsze są

chętni do kupowania. Ceny, choć wyższe niż w sklepach, nie odstraszyły klientów. Ponadto bezkartkowa sprzedaż to zaledwie margines ogólnego zapotrzebowania na mięso. Nie stanowi zagrożenia dla państwowego skupu i regulacji.

Od dłuższego czasu zresztą produkcja mięsa wzrasta. W pierwszym półroczu br. skup wieprzowiny był wyższy o 20 proc. niż przed rokiem. Nie bez znaczenia dla tej poprawy są podwyżki cen skupu, które, co nieuchronnie znajdują wyraz także w cenach deta-

lizacji. W tym roku — zgodnie z wcześniejszymi ustaleniemi, nowe ceny detaliczne na mięso (wyższe średnio o 8 proc.) zaczęły obowiązywać w sierpniu.

Skoło na rynku mięsnym sytuacja wydaje się niezła — a świadczą o tym także dodatkowe przydziały kartkowe — może „dojrzewamy” do zniesienia regulacji?

W tej kwestii opinie są nadal podzielone zarówno wśród klientów, jak i resortów gospodarczych. Powód jest w zasadzie ten sam: czy bez kartek wystarczy dla wszystkich ilości mięsa jest więcej, ale właściwie nie znamy faktycznego popytu na ten artykuł. Kupuje się tyle, na ile opiewają kartkowe przydziały, ale ile potrzeba naprawdę? Szczególnie statystycznie biorąc spożycie w przeliczeniu na 1 mieszkańca jest wciąż niższe niż w latach siedemdziesiątych i wynosi dziś ok. 60 kg. Kolejna sprawa — to asortyment. Nawet na kartki trudno jest kupić lepsze gatunki mięsa, czy wędlin — jak więc sytuacja wyglądała by przy wolnej sprzedaży? Tym bardziej, że ostatnio notuje się jakby pewne przyhamowanie w rozwoju hodowli.

Znaków zapytania jest dużo, a o trafną odpowiedź trudno. — Właśnie z powodu regulacji, która zaciemnia obraz faktycznych potrzeb, trzeba by działać trochę metodą prób i pomyłek. O błąd w takiej sytuacji nie trudno. A tych jednakowa bój się klienci i działacze gospodarczy. Z drugiej strony utrzymywanie kartek w nieskończoność — także nie jest rozwiązaniem. Anażujcie pracę wielu ludzi w handlu, którzy mogliby aktywniej włączyć się w normalną obsługę klientów. Regulacja wiele kosztuje, a sama w sobie nie jest ani bodźcem do zwiększenia hodowli, ani do poprawy zapotrzebowania sklepów.

Autorka badań, Jadwiga Rydzewska, nie bez racji postuluje, aby usługi takie, jak przeróbki krawieckie, naprawy obuwi czy repasacja pończoch były szczególnie chronione, ponieważ korzysta z nich znaczna liczba osób o najniższych dochodach. Chodzi tu przede wszystkim o wprowadzenie pewnych ulg podatkowych, aby prowadzenie takich punktów stało się bardziej opłacalne. Tylko co na to powie minister?

(Interpres) JAN SKALNY

EWA TERISKA

Ważne dla turystów udających się na Węgry

Sezon urlopowy w pełni. Rodacy wyruszają na „zagraniczne szlaki” m.in. do Bułgarii, Jugosławii, Grecji, Rumunii, na Węgry. Wraz ze wzrostem liczby turystów rosną też najrozmaitsze problemy i kłopoty wynikające najczęściej z nieznaności obowiązujących w różnych krajach przepisów. Z myślą o turystach udających się do WRL lub przejeżdżających przez terytorium Węgier warto przekazać kilka uwag, które na pewno się przydadzą.

Zaczynamy więc od sprawy zapasów. Otóż obecnie zapasowania na Węgry nie są już potrzebne. Natomiast przez węgierską granicę przepuszczani będą tylko ci turyści, którzy dokonali wymiany złotych na forinty i dysponują odpowiednim zaświadczeniem z NBP. Zaświadczenie NBP wymagane od turysty przekraczającego granicę węgierską to nie innego jak wpis do książeczki walutowej potwierdzający płaćczką.

Dodatkowe zaświadczenia otrzymują natomiast tylko te osoby, które posiadają forinty z własnego rachunku walutowego (tzw. konta S) bądź wydzielający służbowo. Dotyczy to zarówno osób spędzających urlop na Węgrzech, jak i podróżujących tranzytem przez WRL do innego kraju. Bez takiego zaświadczenia można zostać odprawionym w drodze powrotnej do kraju.

Druga ważna sprawa to deklaracje celno-dewizowe, ich wypełnianie na węgierskiej granicy obowiązuje każdego turystę, także przejeżdżającego tranzytem. Deklaracji należy żądać od węgierskich celników (po węgiersku nazywa się tranzit waz es deviza nyilatko zat), a wpisując na treść deklaracji wartościowe towary (np. aparaty filmowe, czy fotograficzny, radio itp. Bez tego dokumentu można mieć poważne kłopoty przy wyjeździe z WRL, zaś nie

wpisane przedmioty po prostu podlegają konfiskacie. Często tym „grzechem” naszych turystów jest przewożenie w samochodach zapasowych kanistrów z benzyną, aby nie wydawać dewiz, zwłaszcza jeśli jedzie się tranzytem. Otóż węgierskie przepisy zabraniają takich praktyk i benzyna znajduje się w kanistrach uwalnia się za zakupioną na Węgrzech, też zaś nie wolno wywozić.

Pamiętajmy również o tym, że przewożonych przez Węgry przedmiotów nie wolno sprzedawać i należy je okazać przy wyjeździe z WRL. Jeśli chodzi o to, co wolno wwieźć na Węgry jako bagaż osobisty, co wolno wywieźć, jakie prezenty można przekazać i w jakiej cenie (w forintach) — to najlepiej zapoznać się na granicy z informatorem w języku polskim. Chciałbym dodać, że wprawdzie celnicy węgierscy zalecająca podrobnym z uśmiechem na twarzy bynajmniej nie oznacza to, iż są pobłażliwi, czy też nie wykonują sumiennie swych obowiązków. Oto przykład kłopotów z jakimi ciekawostkami borykają się na przejściach granicznych nasi rodacy udający się na południe. Dwójka Polaków, małżeństwo podążające pocągami z Węgier, pierwszy do Jugosławii na zaproszenie bliskiej rodziny, z powodu braku wymiany „transzytowej” (młot kompetentny nie poinformował ich w kraju, że jest obowiązkowa) węgierskiej służby

granicznej zgatowały surowe przy-

Wpiero oto na granicy czechosłowacko-węgierskiej służby owe wuby (to paszporty polskie) nakazując (z powodu wyłącznie braku węgierskiej wymiany) opuszczenie Węgier w ciągu 24 godzin. Po czym pozwoliły jechać dalej (z pełną świadomością, że płaćczką nakazuje wyjazd z kraju jedynie w kierunku Polski).

Na drugiej granicy, w Kelebi skąd reka sięgnąć do Jugosławii nasi Polacy zostali bez bliższych tłumaczeń usunięci z wagonu sypanego wraz z bagażami i posadzeni na 7 godzin na chudych stołkach Urzędu Celnego (dłuż fortina w kleszon, ciepłego posiki i słowa wyjaśnienia). To zaś w oczekiwaniu, jak się okazało na podążać do Bratysławy. Trase z Kelebi przebył pod ostawą w budapeszteńskiej siedzibie Urzędu Celnego naczeinik oświadczył im, że służby graniczne postąpiły wobec nich właściwie. Nie pozwolił korzystać z telefonu (bo słuchawki „ani w celu poinformowania rodziny w Belgradzie o sytuacji, ani Konsulatu PRL na miejscu. Poinformował jedynie, co oznacza wspomniata płaćczka i dodał że „czas leci”.

Niefortunni podróżni, których jedyną winą było to, że nie wymienili „forintów” tranzytowych (zupnie, jak mówią, w pocągu sypanym Warszawa-Belgrad zbył, techniczny, wrócił do Warszawy po 35 godzinach od wyjeżdżania z niej. Wprawdzie do celu swej przetrwania na Węgrzech podróżni nie dojechali, podług wyświadczenia węgierskiego zaletuwa formalnie z kraju, to jednak, jak mówią, poczuli krzywdy moralne i także finansowe (długotrwałe koszty przejazdu), w nich pozostali.

(PAP)

Poprawa w sklepach? Te widać. Księgowi wyliczyli prawie stumilionowy wzrost obrotów w ciągu pierwszego półrocza. Nie najlepsza opinia rolników z gmin Szczuczyn i Wasos o wcześniejszych poczynaniach obsługujących ich gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” ma więc szansę pozostać tylko gorzkim wspomnieniem.

— Na wyrażenie zmiany trzeba jeszcze poczekać — zastrzega prezes, Eugeniusz Kalinowski.

Do biura GS, które rozlokowało się na pierwszym piętrze budynku opodal skweru w środku Szczuczyna trafiłszy w gorącym momencie. Trwała właśnie narada kierowników spółdzielczych zakładów. Uzgadniano zasady pracy w najbliższym okresie dla rolnictwa — podczas zimy. Trzyście punktów sprzedaży pomocniczej, sklepy branżowe, kioski spożywcze — wystawione zostaną na generalną próbę. Gdy do pośpiechu przynajmniej pogoda, za trzy tygodnie mogą posypać się słowa dalekie od dyplomacji. Wtedy na narady będzie za późno. Dlatego już dziś — mówiono — trzeba zadbać o surowiec dla piekarzy, zaplanować dostawy z wytwórni wód gazowanych, złożyć odpowiednie zamówienia w wojewódzkich hurtowniach. O swoich przygotowaniach opowiedzieli też przedstawiciele działu obrotu rolnego, w którego gestii znajduje się skup ziarna.

Sytuacja szczuczynskiej spółdzielni nie różni się od tej w innych gminach. Na barach spółdzielczych spoczywa praktycznie większość obowiązków dotyczących zaopatrzenia, skupu produktów rolnych i świadczenia drobnych usług. Swoisty monopol na handel



„Gminna” znaczy nasza

wiejski może być wygodnym rozwiązaniem, ale pod warunkiem, iż jego rozwójowi sprzyja pozyskiwanie towarów i sprawna organizacja pracy.

— Ostatnio — mówi wiceprezes GS, Kinga Grabowska — staraliśmy się usunąć wiele przeszkód na drodze z hurtowni do sklepu. Okazało się bowiem, że w wielu placówkach puste półki były skutkiem... zwykłego lenistwa.

— Oprócz większego dyscyplinowania personelu sklepów zadaliśmy o zwiększenie plac dla dobre pracujących.

W ubiegłym roku większość spośród dwustu pięćdziesięciu osobowej załogi otrzymała podwyżki. Wzrost także udziału premii. Na rezultaty nie trzeba było długo czekać. Zysk w pierwszym półroczu 1985 r. wyniósł 280 tys. zł, a w ciągu pięciu miesięcy br. wypłacono 2,1 mln nadwyżki.

Działania uzdrawiające spółdzielczą ekonomikę najlepiej widać na przykładzie rozlewisk wód gazowanych i piwa. Choć jej zdolności produkcyjne wyrażają się liczbą dziesięciu tysięcy butelek na dobę — napelnia się dwa tysiące więcej. Robota nigdy tu nie należała do łatwych. Większość operacji wykonuje się ręcznie. Analiza zatrudnienia wykazała jednak, iż są jeszcze rezerwy. Zmniejszono więc je, zwiększając płace tym, co pozostało. Wyraźnie „podskoczyła” wydajność. Plany wykonywane są z nadwyżką. Osiągnięte zyski sprawiły, iż można pomieścić o modernizacji urządzeń. Mniej będzie wówczas awarii i obniża się koszty.

— Nad tym, by nie tylko finansowe wyliczenia przewidywały kierownictwo spółdzielni, czuwa jej rada nadzorcza, złożona z samych rolników. Do częstych obrazków należą robocze wizyty przedstawicieli tego gremium w gabinecie prezesa. Gospodarze w słowach nie przebiegają, ale też i reakcja bywa natychmiastowa.

— W gruncie rzeczy — ustyżyszmy do wieloletniego członka rady, Wincentego Bogdana — chodzi nam o to samo: poprawę gospodarowania. Jeśli ktoś nie daje sobie rady, niech lepiej odejdzie do innej pracy. (2)

Fot. ZBIGNIEW LUPINSKI

NA ZDJĘCIU: WIESŁAWA SZYMANOWSKA zalicza się do producentów sprzedawczyń w GS w Szczuczynie. Przed jej sklepem w Dm. Towarowym zawsze tłoczno.

Ciekawe

**NIE WSZYSTKIE
STUDIA
BĘDĄ BEZPŁATNE**

Rząd chiński podjął decyzję o wprowadzeniu w roku akademickim 1988-89 na wybranych wyższych uczelniach w różnych częściach kraju systemu częściowej odpłatności za bezpłatne dotychczas — naukę i utrzymanie w domach studenckich. Celem tej decyzji jest stworzenie bodźców do zwiększenia wysiłków w nauce.

Zgodnie z nowym systemem jedynie wyróżniający się studenci, nie posiadający wystarczających środków materialnych, otrzymywać będą stypendia państwowe. Inni będą mogli ubiegać się w razie potrzeby o niskie oprocentowane pożyczki, które spłacać będą przez pięć lat po podjęciu pracy zawodowej.

ILE WART CZŁOWIEK

Okazuje się, że człowiek ma wartość. Wynosi ona 35 dolarów według kursu z końca 1985 r.

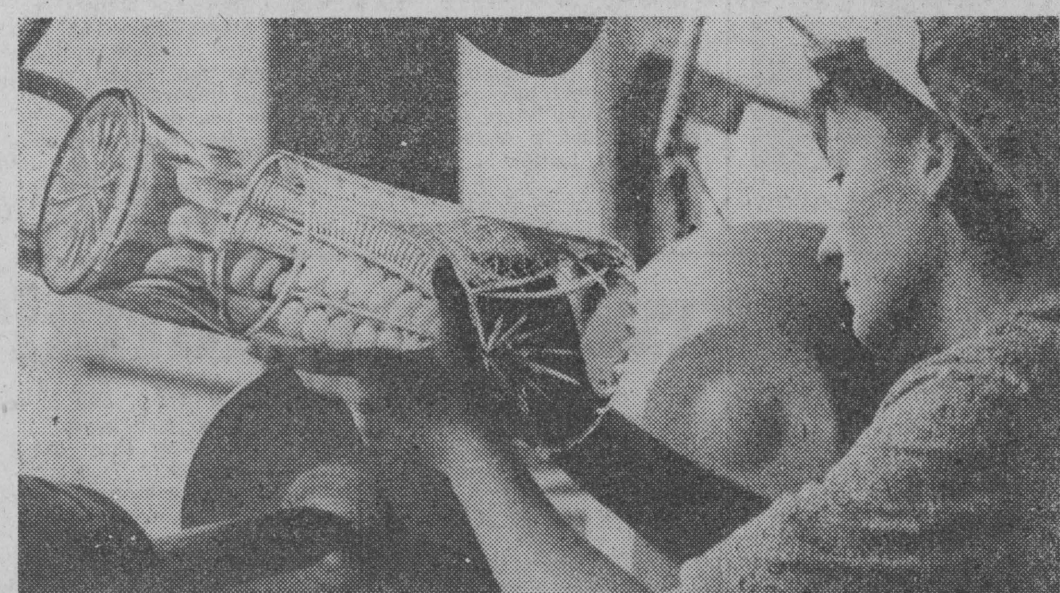
Grupa naukowców amerykańskich, głównie chemików, oceniła wartość trwałych materiałów, które można by odzyskać z człowieka. Okazało się, że nie uzyskano by za niego więcej, jak wymieniona wyżej suma.

**RADIOAKTYWNOŚĆ
W WALCE Z AIDS**

Laboratorium badawcze firmy „Du Pont” z Wilmington w stanie Delaware opracowało specjalny test, który umożliwi wykrycie i zidentyfikowanie wirusa AIDS za pomocą znacznika fragmentu jego białka przy pomocy cząstek radioaktywnych. Dotychczas stosowane były testy umożliwiające jedynie wykrycie przeciwciał na obecność wirusa. Były one czasochłonne; pochłaniały co najmniej 32 dni pracy. Nowy rodzaj badania ograniczy czas do 3-4 dni.

PIJE SIĘ...

Na każdym 10 mieszkańców Włoch, jeden pięć ponad wszelkie normy. Odnosi się to głównie do mężczyzn, ale lekarze biją na alarm, gdyż również coraz więcej kobiet wpada w alkoholizm. Ostatnio średnio rocznie zapisali się na śniadanie ok. 25 tys. mieszkańców tego kraju.



Huta Szkła Gospodarczego „Hortensja” w Piotrkowie Trybunalskim produkuje takie wyroby, jak: remery, kardale, wazon, popielnicę (sa powlekane szkłami barwnymi), szklanki, salaterki, dzbanki, talerzyki, (malowane ręcznie lub mechanicznie), kielichy, wazon, kufle i świeczniki zdobione techniką galwanoplastyczną. Na zdjęciu: Justyna Zelazkowska przy rezbieniu szkła powlekanego.

CAF — A. Zbraniecki

PRAWO: CZŁOWIEK

Zgodnie z zarządzeniem wbrew ustawie (1)

PODSTAWOWYM narzędziem pracy urzędnika jest dobre prawo. Gdy narzędzia tego brakuje, przed administracją terenową pojawiają się dylematy, których nie jest ona w stanie rozwikłać. Najpierwszym obowiązkiem organów administracji jest respektowanie w swojej działalności obowiązującego prawa. Przypomnijmy o tym autorytatywny Trybunał Konstytucyjny przy rozstrzygnięciu pierwszej sprawy, jaka została doń wniesiona. Przypomnijmy o tym, że każdemu razem Naczelny Sąd Administracyjny, gdy uchyla decyzję administracyjną z powodu ich niezgodności z prawem.

A co to właściwie jest prawo? Naivne pytanie — chciałoby się rzec. Związane, gdy stawia je prawnik. Wiadomo przecież powszechnie, że prawo wyrażone jest w ustawach, rozporządzeniach, zarządzeniach — słowem w aktach prawnych wydawanych przez kompetentne władze.

No tak. Ale jak postąpić, kiedy przepis ustawy mówi jedno, a przepis zarządzenia

ministra coś innego? Co wtedy jest prawem?

Teoretyk, profesor prawa, powie, że przy takiej kolizji przepisów prawem jest przepis ustawy. I uzasadni to bezwzględna nadrzędnością ustawy, zagwarantowaną w Konstytucji PRL. To samo powie też każdy sędzia, również powołując się na Konstytucję, według której sędziowie w zakresie orzekania są niezawisli i podlegają tylko ustawom. Znaczący to, że przepisy niższej rangi stosują o tyle, o ile nie są z ustawami sprzeczne, co samodzielnie oceniają w ramach swych funkcji sędziowskich.

Ale na komfort samodzielnej oceny zgodności czy niezgodności przepisów subustawowych z ustawą nie może sobie pozwolić urzędnik administracji państwowej. Nie do niego bowiem należy ocena legalności działania jego organów zwierzchnich. On ma stosować się do wydanych przez nie przepisów i basta. Nie jego to zmartwienie, czy przepis jest czy nie jest z u-

stawą zgodny. Czy rzeczywiście nie urzędnika to sprawa? Nie było z tym większych rozterek, dopóki nie wprowadzono sądownictwa administracyjnego. Mogli się obywać od decyzji urzędu odwoływać, zarzucając nieprawidłowość jej z

już pozycji nadzórnej wobec stron. Sam przed sądem jest stroną, a drugą stroną, zupełnie równorzędną, jest skarżący obywatel. Spór między tymi równorzędnymi stronami o legalność decyzji administracyjnej rozstrzyga niezawisły sąd, kierując się prawem i tylko prawem.

Nikt nie lubi przegrywać spraw w sądzie. Organa administracji nie stanowią tu żadnego wyjątku. Wszak tworzą je ludzie. Administracji terenowej wystarczy aż nadto, że sąd uchyla jej decyzję na skutek jej własnych błędów, potknięć i niedoróbek w załatwianiu indywidualnych spraw. Zresztą ostatnio krzywa uchylania przez sąd decyzji administracyjnych zauważalnie spada, choć nie tak zawrotnie, jakby tego można było sobie życzyć. W każdym bądź razie tendencja jest pozytywna. Świadczy to dobrze o pojmowaniu przez administrację swego obowiązku działania zgodnego z prawem.

Czy zatem uchodzi zarzucanie niesubordynacji czy nielegalności organów terenowej administracji, gdy krytycznie ocenia legalność ministerialnego zarządzenia? Czy do rejestru własnych błędów w swej działalności decyzyjnej lub normodawczej ma jeszcze dopisywać błędy nie przez siebie popełnione?

Dylemat — co ma administracja stosować: przepis ustawy czy zarządzenia, gdy są one sprzeczne — pozostaje otwarty.

ZENON MŁYŃCZYK

Polak wypoczywa

Przygotowania do wczasów, przysmak: gdzie i za ile wypocząć, zdobycie namiotu, śpiwora, plecaka czy kuchni turystycznej nie sprzyjają refleksjom, wybieganiom myślowym poza tergozory sezon. Patrząc coraz niedocierpliwiej w kalendarz, nie zastanawiamy się raczej, jak będziemy wypoczywać za lat pięć czy dziesięć. A pytanie jest bardzo istotne. Nie brakuje przecież głosów, że za lat kilka, przy obecnym tempie degradacji środowiska naturalnego i obiektów wypoczynkowych, nie będzie po prostu gdzie wyjechać na urlop.

Aby nie porzucić wyłączenia na tzw. wox podu, sięgniemy do dwóch podstawowych dokumentów.

Według prognoz w najbliższym dziesięcioleciu ruch turystyczny w Polsce wzrośnie o 25-30 proc. Jednocześnie z powodu wciąż bardzo trudnej sytuacji gospodarczej kraju nie zakłada się w najbliższych latach zagospodarowania nowych terenów turystycznych. Słowem musi wystarczyć to, co już jest. Nie oznacza to jednak zaniechania w ogóle rozwoju dotychczasowych obszarów wykorzystywanych turystycznie. Dostępne środki zostaną skierowane tam, gdzie nie występują zagrożenia walorów turystycznych, a jednocześnie istnieją pewne rezerwy — możliwości przyjęcia większej liczby turystów. Wymienia się kilka takich obszarów: Pojezierze Pomorskie, Wielkopolskie, Mazurskie, a także obszar Karpát i Sudetów. W rejonach tych funkcje turystyczne spełniać będą nadrzędną rolę w stosunku do innych dziedzin gospodarki.

Okazuje się ponadto, że nasza baza turystyczna może być powiększona sposobami nie wymagającymi inwestycji. Średnie jej wykorzystanie nieco tylko przekracza 50 proc. Same zakłady pracy mają w dyspozycji 4,8 tys. domów wczasowych i 360 tysięcy miejsc noclegowych. Większość z nich wykorzystywana jest praktycznie przez cztery miesiące w roku, z czego na prawdę intensywnie — przez

dwa wakacyjne miesiące: lipiec i sierpień. Gdyby tylko w co drugim zakładowym domu wypoczynkowym udało się przedłużyć sezon o dwa miesiące, dodatkowo kilkaset tysięcy ludzi mogłoby spędzić urlop poza miejscem swego zamieszkania.

Podobnie jak inwestycje, pięta Achillesa turystyki jest ochrona i stan środowiska naturalnego.

Tak więc należy spodziewać się, że najbardziej popularną i dostępną formą wypoczynku staną się krótkie wyjazdy poza miejsce zamieszkania. Wpływ na większe zainteresowanie, właśnie tą formą wypoczynku będą zapewne miały wciąż rosnące ceny wczasów. Jeśli już dziś koszt letniego skierowania na 2-tygodniowy urlop wynosi 15-20 tysięcy złotych, to dla rodzin nawet nieźle zarabiających i korzystających z dofinansowania z zakładowego funduszu socjalnego jest to wydatek coraz dotkliwiej odczuwany w budżecie.

ROMAN DĘBECKI

CAF — W. Rozmysłowicz

Czym do pracy w przyszłym tysiącleciu?

Z autobusu do metra

Wydawałoby się, że minęły już lata budowania w naszym kraju infrastruktury, to znaczy sieci podstawowych urządzeń. Tymczasem okazuje się, że w niektórych dziedzinach infrastrukturę taką dopiero zaczynamy budować. Tak właśnie przedstawia się sprawa transportu miejskiego, który — potraktowany jako system — nie zmienił się w zasadzie w ogóle w porównaniu z latami przedwojennymi. Nie zmienił się, a więc obecna sytuacja w tym względzie jest alarmująca.

Według ostatnich prognoz, w roku 2000 w miastach polskich mieszkać będzie 66 procent ludności. Obserwując się, że w pozostałych miastach, takich jak Warszawa np. w stosunku do stanu przedwojennego powiększyła się prawie trzykrotnie, Łódź prawie czterokrotnie, podobnie rosną także Kraków, Poznań i inne miasta.

Jednak ekspansja terytorialna polskich miast nie pociągnęła za sobą rozwoju systemów transportowych, których brak rekompensuje się wprowadzaniem do ruchu ogromnych ilości paliwowych i zanieczyszczających środowisko autobusów. Wiadomo jednak, że nie można tak działać w nieskończoność. Ale dopiero w latach 1983 i 84 powstał resortowy projekt programu usprawnienia systemów transportu komunalnego w największych miastach Polski.

Otóż w siedmiu największych miastach Polski, a więc w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu, Szczecinie i Bydgoszczy, a także w okręgu katowickim, przewiduje się stworzenie sy-

stemu szybkiej komunikacji miejskiej, przy czym w Warszawie, Łodzi i Bydgoszczy ma to być metro, zaś w pozostałych miastach szybka kolej miejska, całkowicie izolowana od ruchu ulicznego i przebiegająca tunelemi podziemnymi tylko w rejonach centralnych tych miast. W tej chwili rozpoczyna się budowa pierwszej linii metra w Warszawie i prace wstępne realizacji szybkiej kolei w okręgu katowickim. Pozostałe projekty będą realizowane w przyszłości.

W miastach mniejszych, do 0,5 miliona mieszkańców, jak Wałbrzych, Tarnów, Lublin, Kielce, Radom, Białystok przewiduje się stworzenie systemu szybkiego tramwaju. W pozostałych ośrodkach dotychczas istniejące systemy tramwajowe będą udoskonalane. Troleibusy będą stosowane głównie w terenach górskich oraz na obszarach sanatoryjno - uzdrowiskowych. Komunikacja autobusowa, której udział w transporcie miejskim wynosi obecnie około 70 procent, ma być ograniczona do minimum. Dzięki temu uzyskamy znaczne oszczędności paliwowe, ograni-

czymy, zanieczyszczenie środowiska, nie nie tylko. Oszczędzimy też znaczne sumy w dewizach, gdyż od wielu lat importujemy autobusy, gdyż nasze fabryki „Sanok” i „Jelcz” nie potrafiły przeleć wyprodukować dobrego autobusu miejskiego.

Realizacja tych zamierzeń — według obecnych obliczeń — kosztować nas będzie jeden bilion sto sześćdziesiąt miliardów złotych. Warto zauważyć, że na budowę metra w Warszawie w 1984 roku wydano 25 miliardów złotych i pierwsza jego linia będzie oddana do użytku w ciągu 10 lat. Łódź rozpocznie budowę metra jeszcze w tym wieku, czyli jego ukończenie będzie możliwe za około 50 lat. W innych, zwłaszcza mniejszych miastach, postęp z pewnością będzie szybszy, ale nie natychmiastowy. Gospodarka narodowa do roku 2000 będzie mogła pokryć zaledwie połowę kosztów tych wielkich inwestycji. Należy się zatem spodziewać, że usprawnienie systemów komunikacyjnych w naszych miastach dokonają dopiero nasi wnukowie, prawnukowie i ci, dla których lata osiemdziesiąte naszego stulecia staną się zamierzchłą historią.

Specjaliści są zdania, że jeśli już dzisiaj nie zostaną stworzone odpowiednie projekty, a nawet jeśli już teraz w przyszłości dojdzie do katastrof, której nie da się uniknąć, lub której uniknięcie będzie kosztować znacznie więcej niż to, co obecnie oblicza. Pasażerowie natomiast coraz częściej mają podstawy do tego, by się obawiać, czy aby katastrofa już nie nastąpiła.

PRZEMYSŁAW BERG



STEFAN GRZEGORCZYK — MEKSYK '86. KTO, CO, GDZIE, KIEDY? Wydawnictwo „Sport i Turystyka” 1984, nakład 100 000 egz., str. 31, cena 85 zł.

Dziennikarz tygodnika „Piłka Nożna” prezentuje minirewizję po mistrzostwach świata.

A. KURLANDSKI, A. CHAJT — CZĘKAJ, JA CI POKAZĘ. Wydawnictwo Lubelskie 1985, nakład 500 000 egz., cena 30 zł.

Nowe przygody Wilka i Zająca.

JOZEF IGNACY KRASZEWSKI — BAJBUZA. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1984, nakład 40 000 egz., str. 399, cena 500 zł.

Książka wydana została w cyklu Powieści o historii i tradycji obywateli, dziele Polaków. Dotyczy czasów Zygmunta III, a napisal ją Kraszewski w twierdzy magdeburskiej.

POKOLENIA PRZEMIAN WSI POLSKIEJ. Tom I — „Gdy rośli się bunt”. Tom II — „Budując nową ojczyznę”. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1986, nakład 5 000 egz., str. 489+453, cena t. I/II 600 zł.

Wspomnienia działaczy młodzieżowych.

NIKOS KAZANTZAKIS — GREK ZORBA. Książka i Wiedza 1986, nakład 200 000 egz., str. 269, cena 240 zł.

Plat wydanie powieści, popularnej w Polsce powieści o dziecku z komitetu adaptacji filmowej z muzyką Mikisa Theodorakisa i niezapomnianym Antonym Quinmem w roli tytułowej.

ANADOU-MAHTAR MBOW — U ZRODŁÓW PRZYSZŁOŚCI. Książka i Wiedza 1986, nakład 3 000 egz., str. 112, cena 100 zł.

Wielki świat a sadania UNESCO.

Technika a psychika

Jak wiadomo, technika na świecie, co powiada się w ostatnich latach „siedmiomilowymi krokami”. Na pytanie, jak podąża za tym postępowaniem psychika człowieka, stała się odpowiedź: grupa naukowców amerykańskich w oparciu o obszerną ankietę anonimową w społeczeństwie. Wyniki opublikował dziennik „International Herald Tribune”.

Otóż okazuje się m.in., że ok. połowy mieszkańców USA święcie wierzy w istnienie niezidentyfikowanych obiektów latających oraz odwołujących na ziemi składane przez istoty pozaziemskie.

Istnieje wiara, że niektóre cyfry są szczególnie, a inne nie dla poszczególnych ludzi.

Jeśli chodzi o słynną teorię Darwina, to nadal tylko 47 proc. Amerykanów udzieli jej poparcia i to z wieloma zastrzeżeniami.

Dwie trzecie mieszkańców USA systematycznie czyta przepowiednie astrologów i stara się je brać pod uwagę w życiu codziennym, przy czym 40 proc. wierzy, że przepowiednie te mają „naukowe podstawy” oparte na wiedzy tajemnej jasnowidzów.

(2)

Telefony dla chorych

W Japonii można już instalować specjalne telefony dla ludzi chorych, lub niepełnosprawnych. Nowością jest tu duża tablica z napisami: rodzina, policja, pogotowie, straż pożarna.

Wystarczy, że człowiek nie radzący sobie z normalnym telefonem, nacisnąć odpowiedni guzik, aby telefon już sam wykonał resztę.

(3)

Pola i słowa

OD DAWNA marzyły się nam pola pszeniczne i posrebrzane żytem. Pola zielone, bujnie porośnięte, bogate. Pola, które zwiastują dobre urodzaje, a tym samym dostatek, zadowolenie, kondycję. Taki był nie tylko poetycki, ale i praktyczny obraz naszego rolnictwa.

PRZEZ OSTATNIE WIEKI nie tak dużo zmieniło się w jego kolorystyce. Lanom przybyło złota, ubyło srebra, zieleni jest bardziej soczysta, plony okazał się. Trwa pogoda za rekordami. Zapowiada się ciagle rewelacje. Sięgamy do tajemnic świata roślinnego, do samego jądra, chromosomów, genów. Chcemy modyfikować materię genetyczną. Jednakże żaden wynik nie przynosi nam pełnego szczęścia. Można przecie osiągnąć jeszcze więcej. Gdzie są granice, co nas czeka w bliźszej i dalszej przyszłości, jak daleko mogą sięgać nasze kompetencje?

WIADOMO, że z 30 głównych roślin uprawnych tylko 7 ma decydujące znaczenie w wyżywieniu ludzi. Dają one tonaż produktów dwa razy większy, niż 23 pozostałe gatunki. A przecież flora liczy setki tysięcy

ważnych gatunków roślin tylko pozornie jest słusze. Zwykle posługujemy się przy tym argumentami wyłącznie ekonomicznymi.

PATRZĄC na sprawę pod tym kątem, trzeba przyznać, że owies przegrywa z innymi zbożami. Jego plony są zwykle od 20 do 40 proc. niższe. Na światowych rynkach występuje ostatnio słaby popyt na to ziarno, a perspektywy zbytu nie są jasne. Zresztą nikt nie stara się popierać tej produkcji. Przy skupie pszenicy i jęczmienia stosuje się ceny interwencyjne; owies ma podlegać „wolnej grze sił rynkowych”. Ponadto postępy w jego hodowli są najmniejsze. Czyżby został wydany na ostateczny wyrok?

JAKŻE może być inaczej? — powiedzą nam menadżerowie rolnictwa z wielu krajów — skoro plon owsa w RFN jest o 40 proc. niższy we Francji — 34, w Polsce — 21, a w USA — 20 proc. mniejszy niż innych zbóż. Korzystne relacje są tylko w Kanadzie, gdzie wydajność tego gatunku jest o jedną piątą wyższa w porównaniu z pozostałymi roślinami zbożowymi. W takim wypadku nie może

Wiecha bez blasku

gatunków i znacznie więcej odmian. Dlaczego tak mały asortyment jest w zasięgu zainteresowań rolników? Czy nie można wzbogacić oferty? Kiedy naukowcy poświęcą więcej uwagi zagadnieniom aklimatyzacji nowych gatunków?

NA RAZIE obserwujemy inne zjawisko. Do niedawna tradycyjni rolnicy na naszych polach zaczęli zanikać. Dotyczy to na przykład uprawy owsa, który odgrywał przez całe stulecia ważną rolę, a teraz nawet nie figuruje w podstawowych statystykach. Wymienia się w nich przede wszystkim często o niebezpieczeństwach wynikających z coraz bardziej wyraźnie kształtującej się monokultury. A co się stanie, jeśli w którymś roku nastąpi krach z podstawowymi roślinami uprawnymi? Pytanie nie jest pozabawione sensu, chociaż pocieszamy się tym, że nigdy jeszcze nie doszło do takiej sytuacji, by zawiądy naraz wszystkie zasadnicze gatunki.

ZWOLENNICY uprawy pszenicy i jęczmienia powiadają, że minęły czasy ulańskie, kiedy owies był towarem niejako strategicznym. Siłki i kasztanki przegrzują za stalowymi rumakami. Po co więc nam owies, zwłaszcza w większych ilościach? Jest w tym dużo racji, chociaż — podkreślana przy każdej okazji — klasa końskiego rodu nie jest wcale taka oczywista w kontekście wyczerpujących się zasobów ropy naftowej. Na każdy problem trzeba patrzeć spokojnie, wszechstronnie, głęboko. Wówczas może okazać się, że eliminowanie z uprawy niektórych dość

być sentymentów. Pszenica wygrywa, owies — przegrywa. Tak jest i tak być musi. Można jedynie zauważyć nieśmiało, że naukowcy nie wypowiedzieli się jeszcze, jakie są potencjalne możliwości biologiczne tego gatunku. Kiedy ogłosił się raporty w tej sprawie, może być już za późno.

ZNACZNIE MNIEJSZE plony, niższa wartość pastwiska (np. dla przeżuwaczy), mały popyt — wszystko to ogranicza szanse uprawy owsa. Jego areal kurczy się nieustannie. A przecież jeszcze niedawno odgrywał on znaczącą rolę w krajach Ameryki Północnej, Australii i Europy Wschodniej. W starszych podręcznikach szczegółowej uprawy roślin owies jest zaliczany do czterech podstawowych zbóż. Teraz sympatycznie prezentujące się wiechy oglądamy coraz rzadziej. Konkurencja zrobiła swoje. Opłacalność rozstrzyga wszelkie kwestie w sposób radykalny.

NIE WIADOMO dokładnie czy jest sens rozważania się had takimi sprawami. Nie można rozpatrywać ich w kategoriach sentymentów i tradycji. Szkoda tylko, że nie zainteresowano się w odpowiednim czasie tym gatunkiem, który wprawdzie jest stosunkowo młody (najstarsze znaleziska pochodzą z okresu brązu), ale przez stulecia odgrywał ważną rolę w gospodarce rolnej. Jeśli owies faktycznie musi przegrać w silnej konkurencji, to czy nie warto pomyśleć o tym, co zaproponować w zamian, jak wzbogacić asortyment, które nowe rośliny dałyby nam większe szanse?

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

**KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO
„K A T O W I C E”
w Katowicach, ul. Kopalniańska 6**

**PRZYJMIE NATYCHMIAST
DO PRACY POD ZIEMIĄ
MĘŻCZYZN**

w wieku od 18 do 40 lat
wykwalifikowanych i nie posiadających żadnych kwalifikacji.

Przyjętym do pracy zapewnia się:

- ▲ atrakcyjna wynagrodzenie
- ▲ przywileje z Karty Górnika
- ▲ deputat węglowy — 8 ton
- ▲ nagrody roczne — 13 pensja, 14 pensja, wypracowane zyski,
- ▲ dodatkowe jednomiesięczne wynagrodzenie z okazji „Dnia Górnika” (4 grudnia)
- ▲ miesięczną premię produkcyjną do 50 proc. płacy zasadniczej
- ▲ dodatek stabilizacyjny w wysokości 2.240,— miesięcznie w okresie pierwszych dwóch lat, a w okresie następnych trzech lat w wysokości 1.120,—
- ▲ 100.000 zł, na zagospodarowanie dla pracowników, którzy zawierają związek małżeński,
- ▲ możliwość zakwaterowania i wyżywienia w Domu Górnika
- ▲ kandydatom bez zawodu i posiadającym inne zawody możliwość zdobycia w systemie wewnątrzprzeglądowego szkolenia kwalifikacji w zawodach gór-

UWAGA:
Wszyscy nowo przyjęci pracownicy zatrudnieni pod zle-
mą korzystają przez pierwsze trzy miesiące nienagan-
nej pracy z bezpłatnego zakwaterowania w hotelu ro-
botniczym i otrzymują specjalne premie w następu-
jących wysokościach:
— po sledmciu dniach pracy — 1.000 zł

- po miesiącu — 2.000 zł pod warunkiem, że absencja usprawiedliwiona w pracy nie przekroczy trzech dni,
- po trzech miesiącach również 2.000 zł pod warunkiem, że absencja usprawiedliwiona nie przekroczy siedmiu dni.

Kandydaci do pracy zobowiązani są przedłożyć następujące dokumenty:

- świadectwo ukończenia szkoły
- świadectwa pracy
- dowód osobisty
- książeczkę wojskową
- legitymację ubezpieczeniową

Szczegółowych informacji udzieli Dział Zatrudnienia po osobistym zgłoszeniu lub telefonicznie tel. 580-061 w. 46-54.

k 3993-0

K O M U N I K A T

Zgodnie z art. 17 i 33 ustawy z dnia 12 lipca 1984 r. o planowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 35, poz. 18) **NACZELNIK MIASTA I GMINY w Kolnie**

i n f o r m u j e

o przystąpieniu do opracowania i wprowadzenia zmian w planie przestrzennego zagospodarowania miasta i gminy Kolno. Zmiany dotyczyć będą ustalenia lokalizacji terenów pod budownictwo mieszkaniowe i zagrodowe, terenów pod budowę obiektów użyteczności publicznej, powiększenia terenu cmentarza komunalnego oraz innych obiektów. Zainteresowane osoby, jednostki organizacyjne, gospodarki uspołecznionej oraz organy administracji państwowej oraz organizacje społeczne mogą zgłaszać w terminie trzech tygodni od dnia ukazywania się ogłoszenia uwagi i zastrzeżenia mogące mieć wpływ na sposób w/w opracowania pod adresem: Urzędu Miasta i Gminy w Kolnie, ul. Wojska Polskiego 10, pokój nr 42.

K 4167

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 23-44.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 69, tel. 24-61 do 9.

Dyżurne telefony WSW: Biłskostok 209-03, Giełczyko 24-56.

Informacja kolejowa, tel. 810.

Rejon Energetyczny Białystok przeprowadza odbiorów energii elektrycznej za przerwę w dostawie, które wystąpią:

m. Białystok

- od dn. 86.07.24 do dn. 86.07.31 w godz. 7—18 ul. Nowowarszacka, „Pągru” do „Węgliwki”, Ciołkowskiego od rzeki Biełej do Armii Radzieckiej, Armii Radzieckiej od Nowowarszawki do Ciołkowskiego.
- od dn. 86.07.24 do dn. 86.07.28 w godz. 7—19, ul. Wysokiego, ul. Pietrasza do Jęczmiennej, Hubala, Armii Ludowej od Woskiego do Zapolskiej, Węgierki, Stafia, Zapolskiej.
- dn. 86.07.24 w godz. 7—15, Osiedle J. W. ul. Bema.
- dn. 86.07.25 w godz. 10—13, Bema 64A, mielskość.
- od dn. 86.07.24 do dn. 86.07.26 Kleosin ul. Gałęzińskiego, Reymonta
- wyłączenia 3-dniowe
- dn. 86.07.24 w godz. 7—18, Chorożów Osiedle Mieszkanlowe, ul. Szpitalna i Dom Starców.
- od dn. 86.07.24 do dn. 86.07.25 w godz. 8—14, Zednia.
- od dn. 86.07.24 do dn. 86.07.31 w godz. 7—15 kół. Pogorzały
- wyłączenia rotacyjne kilkudniowe.
- dn. 86.07.25 w godz. 8—14, Kopisk.
- dn. 86.07.28 w godz. 8—14, Gajownik.
- od dn. 86.07.29 do dn. 86.07.30 w godz. 8—14, Zaczernian, Kozłowski, Rybniki.

Bielszyński Informacji udziela Pogotowie Elektryczne, tel. 991.

Młodzież z NRD na Suwalszczyźnie

Konkretny wymiar przyjaźni

Marita, Petra, Johann, Helmut oraz ponad czterech setki ich rówieśników z miast i miasteczek okręgu Schwerin przebywa w woj. suwalskim. Starsi — uczniowie szkół średnich — pracują w brzdękach OHP, młodszy wypoczywa wspólnie z polskimi i litewskimi dziećmi na obozach harcerskich.

Odwiedziliśmy grupę młodzieży z FDJ, pracującą na terenie Rolniczego Kombinatu Rolnego w Goldapi.

Dzisiaj dziewczęta pracują przy pielęgnacji szkółki lesnej. Okopują młode, wiotkie sosenki, wyrzyskują trawę i chwasty. Zajęcie dość trudne, ale są zadowolone. Nie jest to dla nich nowością, bowiem u siebie w kraju jeden dzień w tygodniu pracują fizycznie. Tak jest system wychowania przez pracę w NRD. Tyle tylko, że tam zatrudnia się ich głównie w fabrykach. Tu pracują w przemyśle, pochodzą trochę po sklepach.

W wolną sobotę pojadą do Gierłoż, zwiedzą Suwalszczyznę, która tak bardzo przypomina ich ojczyznę Pojezierze Szewerskie.

Ale nie to jest najważniejsze. Najważniejsze, że choć w części zaspokoili swoją młodzieńczą ciekawość, poznali inny kraj. Interesuje ich wszystko. Już w pociągu, jadąc przez całą Polskę, zasy-

Melioracja i... smutek

Melioracje są potrzebne jak słońce i deszcz. Prace te nie są z sobą optymistycznym i nadzieją na wyższe plony. Jednak nie zawsze. I to jest powodem mojej notatki.

W Jazwie (gmina Sztubin) „działni” melioranci zniszczyli sporo w zasiewach zbóż i warzyw na działce 86-letniego rencisty — Witolda Hrynina. Pod gwałtem i cięciem kosa znalazły się starannie wypielęgnowane marchewki oraz ogórki. To nie konieczność, lecz niefrasobliwość pracowników firmy wykonawczej stała się przyczyną smutku starszych ludzi. Obok bowiem położona jest łąka, przez którą można było przejechać. (K)

Udany start elektrów molekularzy

W lipcu br. w Tomaszowie Mazowieckim odbyły się Centralne Zawody Modeli Rakiet. Wzięła w nich udział m.in. ekipa reprezentująca modelarzy Miejskiego Domu Kultury w Elku.

Marek Gajda, występujący w grupie juniorów, zajął 66. miejsce na 42 startujących (modele rakiet), zaś w klasie raketoplanów miejsce pierwsze. Natomiast Jerzy Grąjewski, występujący w grupie seniorów, zdobył II miejsce w klasie rakiet i raketoplanów.

W klasyfikacji pucharowej ekipa drużyna zajęła IV miejsce na 20 ekip. (bat)

Biblioteki w Łomżyńskim

W Łomżyńskim sieć podlega Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej liczy 122 placówki. Zgromadzone w nich ponad 1,3 mln woluminów. Tylko jedna biblioteka — w Kohnie — ma własny budynek; 80 proc. mieści się w domach prywatnych. (jc)

Zukosa

Ostatnie mieszkanie — bądź zadowolony. Płacisz i siedzisz cicho. Nie masz nic do gadania i za dużo nie myślisz, bo od tego są inni. Jeżeli jesteś bardzo uparty, pisz petycję i prośby, zbieraj podpisy, zanosz pisma do urzędów. I tak nie nie usłuchasz.

Taki jest wydział kilku domów w mieszkaniach do budowy przy ulicy Malachowskiej w ŁOMŻY, którzy zadzwonili do nas w czwartek, 17 lipca. Rzecz dotyczy... śmietnika.

pywały pytaniami konduktora. Dlaczego w Polsce pola są poprzegrzane miedzią? Dlaczego są prywatne sklepy i do tego można w nich kupić modniejsze ciuchy?

W czasie spotkania z władzami Suwałk, inna grupa stawała poważniejsza pytała — na co w Polsce jest bezrobocie?

Nam, dorosłym mogą się te pytania wydawać naiwnymi, ale pamiętajmy, że ci młodzi chłopcy i dziewczęta spotykają się z naszym krajem po raz pierwszy.

A co mówią na temat NRD — ówskich grup policy pracodawcy?

Leon Kozłowski — kierownik jednej w województwie torfowni na skalę przemysłową pod Goldapią, odpowiada: — Przedwcześni pracowali u mnie młodzi Niemcy. Byliby bardzo zadowoleni, gdyby nasi stali pracownicy byli tak zdyscyplinowani, jak ci chłopcy z NRD.

Od kilku lat rozszerza się wakacyjna wymiana dzieci i młodzieży między woj. suwalskim a NRD-owskim okręgiem Schwerin. W sierpniu suwalska młodzież pojedzie do NRD. Z pewnością można tu jeszcze wiele rzeczy usprawnić. O tym mówiła zresztą sama młodzież. Ot, chociażby warto pomyśleć o wymianie grup specjalistycznych np. młodych przyrodników, fotografików itp. Można też zorganizować wspólną pracę młodzieży polskiej i niemieckiej, a przy okazji rozwinąć współzawodnictwo. O tym też mówiono. Ważne jednak, że zrobiono dobry początek, że przyjaźń zyskała nie werbalny, ale konkretny wymiar.

R. PIETRUSZKIEWICZ



Grający w loterię „Kontaktowa” odbierają już pierwsze nagrody. W Grajewie wygrano prakę automatyczną, w Elku — namiot, w Białymstoku — chłodziarkę, w Łomży — radioodbiornik stereofoniczny, Lebkach Wielkich — telewizor kolorowy, Kurkowie — zestaw wypoczynkowy. Główne wygrane nadal czekają.

NA ZDJĘCIU: Marianna Wiszowska z Lebkach Wielkich (woj. łomżyński) odbiera telewizor kolorowy „Helios” wartości 170 tys. zł, wygrany w loterii „Kontaktowej”. — Grałam w różne loterie, jednak nie nie wygrałam. Przypadkowo kupiłam los „Kontaktowej”. I... nie wierzyłam oczom. Mam telewizor! Fot. GABOR LORINCZY

Mistrzowie gospodarności

W Suwalskiem podsumowane wojewódzkie konkursy „Mistrz Gospodarności” w 1985 r.

Wśród gmin pierwszą nagrodę (2 mln zł) przyznano RACZKOWI, drugą — BANION MAZURSKIM, trzecią — PUNSKOWI.

W grupie miast i gmin liczących do 20 tys. mieszkańców pierwsze miejsce (3 mln zł) przypadło w udziale WEGORZEWI. Kolejne dwa miejsca zajęły MIKOŁAJKI i GOLDAP.

W kategorii miast i gmin liczących od 20 do 40 tys. mieszkańców najlepsze wyniki osiągnęły OLECKO (nagroda wyniosła 4 mln zł) i PISZ (3 mln zł). Wojewódzki zespół do spraw konkursu wytypował gminy Raczki oraz miasta i gminy Węgorzów i Olecko do eliminacji centralnych.

Gminom: WYDMINY, KRUKLANKI, GIŻYCKO, PRZEROSŁ, WIZAJNO, oraz miastom: GUCIANE-NIDA, SEJNY i ORZYSZ za osiągnięcie dobrych wyników we współzawodnictwie przyznano dyplomy. (m)

Letni odpoczynek wiejskich dziewcząt

W okresie od 10 do 13 lipca br. w CZERWONCE (gm. Stare Juchy) odbyło się III święto dziewcząt wiejskich — członków ZMW.

Tegoroczne święto, zorganizowane w formie zlotu m.in. przez ZW ZMW w Suwałkach oraz LZS i ZW ZMW w Elku, miało na celu uczczenie 30 rocznicy powstania ZMW, Międzynarodowego Dnia Pokoju i 80-lecia Mazurskiej Partii Ludowej.

W zlocie uczestniczyło 60 reprezentantów gmin i rejonów z całego województwa. Na program przygotowany z

myślą o zapewnieniu doskonałego rozrywki i zabawy złożyło się wiele ciekawych imprez sportowych, wystawa haftu i robótek ręcznych, ogniska i dyskoteki.

Impreza ciesząca się niezmiennym powodzeniem w środowisku wiejskim, gdzie możliwości odpoczynku letniego są raczej ograniczone, w ciągu pierwszych dwóch lat odbywała się w Starych Kuchach. Znamienne miejsce umożliwiła uczestnikom poznanie takich ośrodków Elku, które są również atrakcyjne turystycznie. (bat)



Na Mazury ciągnie coraz więcej turystów z zagranicy
Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Finał niezwykłego hobby

I dokonywał uboju tuczników. Po pewnym czasie zaczął mu towarzyszyć w wyprawach sąsiad — T.Cz. Nawet solidne zabezpieczenie obiektu, które zamontowano po kilku kradzieżach, nie zniechęciło amatorów bezpłatnego mięsa. Aż wreszcie powzięła się nowa idea „hobbyistów”. Po kolejnej kradzieży zostali aresztowani. Do rejestru już po pełnionych przestępstwach dodali jeszcze jedno — próbę przyn-

Kompani złodziejskich wypraw — T.Cz. skazany został na 2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 120 tys. zł grzywny, ponadto sąd orzekł częściową konfiskatę mienia. Zasadził również kwotę 141.600 zł na rzecz Zakładu Rolnego w Boćwinie.

Tak oto zakończyły się nocne wyprawy do chlewni; kradzione mięso stało się bardzo drogim.

Wakacyjny złodziej

W KRUKLANKACH włamano się do kawiarni ośrodka wypoczynkowego Ketrzyńskiego „Farelu”. Złodzieje dostali się tam przez otwarte okno. Z nie zamkniętej kaszki skradli kilkudziesięciu złotych w kwocie 120 tys. zł oraz kilka butelek likieru. Łączne straty wyniosły około 140 tys. zł. (m)

jest zatwierdzony — to trzy konie, kropka.

Kto będzie udzielał śmiełkowskich smrodzi? Projektant i zarząd spółdzielni na pewno nie. Czy tych kilka nie przemysłowych kretów na planie osiedla ma zatrudnić co najmniej kilkudziesięciu rodzinom? Czy poczta może funkcjonować, gdy ma śmiełki pod bokiem, a nie 50 metrów dalej? Czy ostatecznie ma służyć ludziom czy instytucjom?

Pytań jest więcej. Gorczy też typowy problem niezłoczonych decyzji. Typowy znak zaopiniowania. Spółdzielnie mieszkaniowe działają ponad podziałami, mieszkalnicy — gospodarzami starych osiedli... (tek)

Papierkiem po nosie

Żyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, WSSSE oraz Wydziału Urbanistyki i Urbanistyki Urzędu Miejskiego. Pod pismami podpisał się kilkudziesięciu lokatorów bloku nr 1 i 9. Odpowiedzi na nie przyszła w czwartek wraz z zalozowanymi śmiełkowymi fundam-

Mieszkańcy nie dali jednak

ku, korzystający dotychczas z dwóch śmietników, dowiedzieli się 9 lipca o decyzji budowy trzeciego, zlokalizowanego tuż pod balkonami. Tegoż dnia napisali protest do Łom-

Mieszkańcy nie dali jednak ku, korzystający dotychczas z dwóch śmietników, dowiedzieli się 9 lipca o decyzji budowy trzeciego, zlokalizowanego tuż pod balkonami. Tegoż dnia napisali protest do Łom-

SPORT

W mistrzostwach Polski Kajakarze Vęgorii i Cresovii wśród medaliistów

Z udziałem ok. 300 zawodników z 48 klubów odbyły się w Bydgoszczy mistrzostwa Polski seniorów w kajakarstwie. Na torze w Brdyńcu dominowali kadrowcy. Wśród nich dobrze zaprezentowali się kajakarze Vęgorii Węgorzów i Cresovii Białostok, którzy kilkakrotnie stawali na podium.

Bożena Kąjałek (Vęgoria) zdobyła trzy medale. Razem ze swoją koleżanką klubową Marzeną Moras zajęła 2 miejsce w k-2 na 500 m i 3 pozycję w k-2 na 500 m. Ponadto w k-1 na 500 m wywalczyła brązowy medal.

Trzecią lokatą przypadła także dwójce Roman Kozłowski — Adam Grabowski i Cresovii w k-2 na 10 tys. m. Blisko medalowych pozycji byli: Dariusz Pietrasak — Andrzej Limonowicz (Vęgoria) w k-2 na 500 i 1000 m oraz Małgorzata Cudnik (ZTW Łomża) w k-1 na 500 m. Zajęli oni czwarte pozycje. Na szóstych miejscach uplasowali się: Marek Dąrkowski (ZTW) w k-1 na 1000 i 10 tys. m oraz osada k-4 A. Malinowski, R. Kozłowski, A. Grabowski i W. Kulczyński (Cresovia) na 1000 m. (dk)



KOSZYKARZE USA
MISTRZAMI ŚWIATA

W Hiszpanii dobiegły końca mistrzostwa świata w koszykówce mężczyzn. W finałowym meczu, który stał na wysokości, drużyna USA pokonała ZSRR 87:83. Trzecie miejsce przypadło Jugosławii, która zwyciężyła Brazylie 97:81.

ZMARŁ
SIR STANLEY ROUS
W wieku 81 lat zmarł w piątek w Londynie sir Stanley Rous. Był on jednym z najbardziej znanych i najbardziej działających piłkarzy, a w latach 1961-74 pełnił funkcję przewodniczącego Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej — FIFA.

PRZED CZOROWEM
W Włocławku odbył się finał mistrzostw świata w łyżwiarstwie. Wśród indywidualnych mistrzów świata na łyżwach. Awans do finału światowego, który odbędzie się 30 sierpnia w Chorzowie, wywalczyli: Wiktor Kuzniecow (ZSRR) i Anton Kasper (CSRS) — po 12 pkt., Armando Castagna (Włochy) — 11 pkt. i Karl Meier (RFN) — 11 pkt. W światowym finale wystąpił być może również Ryszard Dołomstewicz, który w niedzielnich zawodach zajął 6 miejsce. Władze naszego łyżwiarstwa zawodnika, który pojedzie w Chorzowie. Bolek jako organizator tych zawodów w Białymstoku i w światowym jednym miejscu.

PZPN uzupełnia

Minusowe punkty za wysokie porażki

Jak już kilkakrotnie informowaliśmy w nadchodzącym sezonie w piłkarskiej I, II i III lidze obowiązywać będzie nowy system punktowania. Zespół, który wygra mecz, otrzyma 3 punkty, a przegraną 0 punktów. W ostatnich dniach PZPN dodał jeszcze jedną zmianę. Odtąd drużyny, która przegra mecz różnicą trzech

Igrzyska Dobrej Woli zakończone Do zobaczenia w Seattle!

Ceremonia zamknięcia I Igrzysk Dobrej Woli odbyła się w centralnej, koncertowej sali hotelu „Rossija”. Przybyli na nią przedstawiciele Komitetu Organizacyjnego ze strony radzieckiej i amerykańskiej, a także sportowcy, którzy kilka godzin wcześniej zakończyli zmagania o medale.

Uroczystość rozpoczęła się od wystąpienia Marata Gramowa, który powiedział m.in.: „Igrzyska odbywały się w Roku Pokoju i stanowiły na pewno wkład w rozwój przyjaźni i współpracy między narodami...”

Wysoko ocenili sportowcy i organizacyjny poziom tej imprezy szef telewizyjnej stacji TBS Ted Turner, który serdecznie podziękował gospodarzom i wyraził przekonanie, że następne zawody z tego cyklu przeprowadzone zostaną na równie wysokim poziomie i dostarczą miłośnikom sportu wiele wrażeń. M. Gramow i T. Turner wręczyli w trakcie uroczystości zamknięcia Igrzysk Dobrej Woli specjalne nagrody, które otrzymał koszykarki USA i siatkarki ZSRR — jako zespoły prezentujące najwyższy światowy poziom. Nagrodę dziennikarzy otrzymała Galina Biełogłazowa i Debbie Thomas.

Potem nastąpiło symboliczne przekazanie statuetki Igrzysk Dobrej Woli organizatorom następnych zawodów z tego cyklu — amerykańskim działaczom w Seattle. Uroczystość w hotelu „Rossija” zakończył koncert artystyczny.

Ostatnie dni rywalizacji o medale były udane dla reprezentacji Polski.

Dobre spisał się nasz żeglarz. Joanna Burzyńska wraz z Amerykanami Kaitly Strel zdobyły siódme miejsce w klasie „470”. W tej samej klasie, ale wśród mężczyzn, Grzegorz Myszowski

był 6. W klasie „finn” Jarosław Maciek uplasował się na 5 miejscu. W tym samym czasie „470” Andrzej Michałczak zajął 7 pozycję, a Wiesław Chrzostowski przyszedł 4. lokata.

W turnieju dużej zdecydowanie triumfował reprezentant ZSRR, który tylko w wahce do

60 kg oddał złoty medal Japonczykowi Mikihito Mukai. Nasi reprezentanci wywalczyli kolejne dwa medale. Wiesław Białas zajął 3 miejsce w wadze do 71 kg. Andrzej Basik, po zwycięstwie 30 w wadze do 55 kg, zdobył zaś srebrny medal w kategorii open. Trzeci z naszych reprezentantów Andrzej Sadej uplasował się na 3 miejscu w wadze do 78 kg.

Nie zanotowano niespodzianek w podnoszeniu ciężarów, boksie i gimnastyce kobiet. I tutaj triumfowali gospodarze.

Stanięła ZSRR nie miała sobie równych. W wadze do 100 kg zwyciężył Balaiew — 412,5 kg. Polak Piotr Krutkowski z wynikiem 385 kg zajął 8 miejsce. Różnica 270 kg dała mu brązowy medal w podroczu. W kategorii do 110 kg najlepszym okazał się Juri Zacharzewicz (ZSRR) — 417,5 kg. Stanisław Małysz z wynikiem 382,5 kg musiał zadowolnić się 4. lokatą. W rywalizacji następnego dnia, w wadze do 110 kg, triumfował Leonid Tarantienko (ZSRR) — 447,5 kg przed swym rodakiem Aleksandrem Gumiennym — 435 kg i naszym ciężarowcem Robertem Skolimowskim — 397,5 kg.

Zawodnik gospodarzy Leonid zdobył więc brązowy medal. Jednakże spośród 15 złotych medali, które rozdzielali bokserom, przypadło pięciomistrzom ZSRR. Jedynie w finale wagi 51 kg Arthura Gassnera (ZSRR) — 417,5 kg i naszym ciężarowcem Robertem Skolimowskim — 397,5 kg.

W turnieju dużej zdecydowanie triumfował reprezentant ZSRR, który tylko w wahce do

60 kg oddał złoty medal Japonczykowi Mikihito Mukai. Nasi reprezentanci wywalczyli kolejne dwa medale. Wiesław Białas zajął 3 miejsce w wadze do 71 kg. Andrzej Basik, po zwycięstwie 30 w wadze do 55 kg, zdobył zaś srebrny medal w kategorii open. Trzeci z naszych reprezentantów Andrzej Sadej uplasował się na 3 miejscu w wadze do 78 kg.

Nie zanotowano niespodzianek w podnoszeniu ciężarów, boksie i gimnastyce kobiet. I tutaj triumfowali gospodarze.

Stanięła ZSRR nie miała sobie równych. W wadze do 100 kg zwyciężył Balaiew — 412,5 kg. Polak Piotr Krutkowski z wynikiem 385 kg zajął 8 miejsce. Różnica 270 kg dała mu brązowy medal w podroczu. W kategorii do 110 kg najlepszym okazał się Juri Zacharzewicz (ZSRR) — 417,5 kg. Stanisław Małysz z wynikiem 382,5 kg musiał zadowolnić się 4. lokatą. W rywalizacji następnego dnia, w wadze do 110 kg, triumfował Leonid Tarantienko (ZSRR) — 447,5 kg przed swym rodakiem Aleksandrem Gumiennym — 435 kg i naszym ciężarowcem Robertem Skolimowskim — 397,5 kg.

Zawodnik gospodarzy Leonid zdobył więc brązowy medal. Jednakże spośród 15 złotych medali, które rozdzielali bokserom, przypadło pięciomistrzom ZSRR. Jedynie w finale wagi 51 kg Arthura Gassnera (ZSRR) — 417,5 kg i naszym ciężarowcem Robertem Skolimowskim — 397,5 kg.

W turnieju dużej zdecydowanie triumfował reprezentant ZSRR, który tylko w wahce do

60 kg oddał złoty medal Japonczykowi Mikihito Mukai. Nasi reprezentanci wywalczyli kolejne dwa medale. Wiesław Białas zajął 3 miejsce w wadze do 71 kg. Andrzej Basik, po zwycięstwie 30 w wadze do 55 kg, zdobył zaś srebrny medal w kategorii open. Trzeci z naszych reprezentantów Andrzej Sadej uplasował się na 3 miejscu w wadze do 78 kg.

W turnieju dużej zdecydowanie triumfował reprezentant ZSRR, który tylko w wahce do

60 kg oddał złoty medal Japonczykowi Mikihito Mukai. Nasi reprezentanci wywalczyli kolejne dwa medale. Wiesław Białas zajął 3 miejsce w wadze do 71 kg. Andrzej Basik, po zwycięstwie 30 w wadze do 55 kg, zdobył zaś srebrny medal w kategorii open. Trzeci z naszych reprezentantów Andrzej Sadej uplasował się na 3 miejscu w wadze do 78 kg.

Nie zanotowano niespodzianek w podnoszeniu ciężarów, boksie i gimnastyce kobiet. I tutaj triumfowali gospodarze.

Stanięła ZSRR nie miała sobie równych. W wadze do 100 kg zwyciężył Balaiew — 412,5 kg. Polak Piotr Krutkowski z wynikiem 385 kg zajął 8 miejsce. Różnica 270 kg dała mu brązowy medal w podroczu. W kategorii do 110 kg najlepszym okazał się Juri Zacharzewicz (ZSRR) — 417,5 kg. Stanisław Małysz z wynikiem 382,5 kg musiał zadowolnić się 4. lokatą. W rywalizacji następnego dnia, w wadze do 110 kg, triumfował Leonid Tarantienko (ZSRR) — 447,5 kg przed swym rodakiem Aleksandrem Gumiennym — 435 kg i naszym ciężarowcem Robertem Skolimowskim — 397,5 kg.

Zawodnik gospodarzy Leonid zdobył więc brązowy medal. Jednakże spośród 15 złotych medali, które rozdzielali bokserom, przypadło pięciomistrzom ZSRR. Jedynie w finale wagi 51 kg Arthura Gassnera (ZSRR) — 417,5 kg i naszym ciężarowcem Robertem Skolimowskim — 397,5 kg.

W turnieju dużej zdecydowanie triumfował reprezentant ZSRR, który tylko w wahce do

60 kg oddał złoty medal Japonczykowi Mikihito Mukai. Nasi reprezentanci wywalczyli kolejne dwa medale. Wiesław Białas zajął 3 miejsce w wadze do 71 kg. Andrzej Basik, po zwycięstwie 30 w wadze do 55 kg, zdobył zaś srebrny medal w kategorii open. Trzeci z naszych reprezentantów Andrzej Sadej uplasował się na 3 miejscu w wadze do 78 kg.

Nie zanotowano niespodzianek w podnoszeniu ciężarów, boksie i gimnastyce kobiet. I tutaj triumfowali gospodarze.

Stanięła ZSRR nie miała sobie równych. W wadze do 100 kg zwyciężył Balaiew — 412,5 kg. Polak Piotr Krutkowski z wynikiem 385 kg zajął 8 miejsce. Różnica 270 kg dała mu brązowy medal w podroczu. W kategorii do 110 kg najlepszym okazał się Juri Zacharzewicz (ZSRR) — 417,5 kg. Stanisław Małysz z wynikiem 382,5 kg musiał zadowolnić się 4. lokatą. W rywalizacji następnego dnia, w wadze do 110 kg, triumfował Leonid Tarantienko (ZSRR) — 447,5 kg przed swym rodakiem Aleksandrem Gumiennym — 435 kg i naszym ciężarowcem Robertem Skolimowskim — 397,5 kg.

Zawodnik gospodarzy Leonid zdobył więc brązowy medal. Jednakże spośród 15 złotych medali, które rozdzielali bokserom, przypadło pięciomistrzom ZSRR. Jedynie w finale wagi 51 kg Arthura Gassnera (ZSRR) — 417,5 kg i naszym ciężarowcem Robertem Skolimowskim — 397,5 kg.

W turnieju dużej zdecydowanie triumfował reprezentant ZSRR, który tylko w wahce do

60 kg oddał złoty medal Japonczykowi Mikihito Mukai. Nasi reprezentanci wywalczyli kolejne dwa medale. Wiesław Białas zajął 3 miejsce w wadze do 71 kg. Andrzej Basik, po zwycięstwie 30 w wadze do 55 kg, zdobył zaś srebrny medal w kategorii open. Trzeci z naszych reprezentantów Andrzej Sadej uplasował się na 3 miejscu w wadze do 78 kg.

Nie zanotowano niespodzianek w podnoszeniu ciężarów, boksie i gimnastyce kobiet. I tutaj triumfowali gospodarze.

Stanięła ZSRR nie miała sobie równych. W wadze do 100 kg zwyciężył Balaiew — 412,5 kg. Polak Piotr Krutkowski z wynikiem 385 kg zajął 8 miejsce. Różnica 270 kg dała mu brązowy medal w podroczu. W kategorii do 110 kg najlepszym okazał się Juri Zacharzewicz (ZSRR) — 417,5 kg. Stanisław Małysz z wynikiem 382,5 kg musiał zadowolnić się 4. lokatą. W rywalizacji następnego dnia, w wadze do 110 kg, triumfował Leonid Tarantienko (ZSRR) — 447,5 kg przed swym rodakiem Aleksandrem Gumiennym — 435 kg i naszym ciężarowcem Robertem Skolimowskim — 397,5 kg.

Zawodnik gospodarzy Leonid zdobył więc brązowy medal. Jednakże spośród 15 złotych medali, które rozdzielali bokserom, przypadło pięciomistrzom ZSRR. Jedynie w finale wagi 51 kg Arthura Gassnera (ZSRR) — 417,5 kg i naszym ciężarowcem Robertem Skolimowskim — 397,5 kg.

W turnieju dużej zdecydowanie triumfował reprezentant ZSRR, który tylko w wahce do

60 kg oddał złoty medal Japonczykowi Mikihito Mukai. Nasi reprezentanci wywalczyli kolejne dwa medale. Wiesław Białas zajął 3 miejsce w wadze do 71 kg. Andrzej Basik, po zwycięstwie 30 w wadze do 55 kg, zdobył zaś srebrny medal w kategorii open. Trzeci z naszych reprezentantów Andrzej Sadej uplasował się na 3 miejscu w wadze do 78 kg.

Bez sukcesów

W Atenach dobiegły końca lekkoatletyczne mistrzostwa świata juniorów. Uczestnicząca w nich reprezentacja Polski nie odniosła wielkich sukcesów.

Białe-czerwoni zdobyli tylko jeden brązowy medal. Wywalczyła go sztafeta juniorów 4 x 100 m, która z czasem

39,98 sek. zajęła trzecie miejsce za zespołami Wielkiej Brytanii — 39,80 i RFN — 39,81. Drużyna USA została zdyskwalifikowana.

W klasyfikacji medalowej Polska uplasowała się na 23 pozycji. (opr. dk)

Piotr Kosmala zwycięzca XXVIII Memoriału B. Nerko

Tradycyjny w tym roku już 28. ogólnopolski wyścig kolarski juniorów o Memoriał Bronisława Nerko zgromadził na starcie w Białymstoku 96 zawodników z całego kraju.

Nasz region reprezentowało 8 kolarzy z LZS Białystok, Mazur Głuchowski i PRM Elk. Niestety, nie mieli oni wiele do powiedzenia w tej rywalizacji. Trzeba jednak przyznać, że wyścig był dość dobrze obsadzony. Do Białostoku przyjechało wielu kolarzy z całego kraju, a także kolarzy z zagranicy. Wśród nich było wiele ciekawych zawodników. Wśród nich było wiele ciekawych zawodników. Wśród nich było wiele ciekawych zawodników.

O końcowych wynikach wyścigu zdecydowała jazda indywidualna na czas. Wygrał ją Piotr Kosmala. Wyścig przebiegał, która „dowoli” już do mety. Pozostałe trzy etapy nie wpłynęły na klasyfikację. O zwycięstwie każdym z nich decydował bowiem finisz. Na metę przyjeżdżał cały peloton.

Wyniki XXVIII Memoriału B. Nerko: I etap Białystok — Suchowała 100 km — 1. Wiesław Makuchowski (Gór-

31 lipca Widzew w Białymstoku!

Jak nas poinformowali trener piłkarski — białostocki Jędrzej Jędrzej — Jan Jędrzej. Wobec białostockian do szczytu do porozumienia w sprawie rewanżowego meczu faworyzowanego z białymstocjan. Spotkanie to odbędzie się 31 lipca w Białymstoku. Mamy nadzieję, że obejrzymy ciekawą widowiskową piłkarską. Dla widzów mecz w Jagiellonii będzie ostatnim sprawdzianem przed rozgrywkami w I lidze. (dk)

Dwa zwycięstwa Hańczy

W ZSTech. w Suwałkach rozgrywane były mecze w ramach II ligi juniorów. Dobrze wystartowali w nich zespół suwalskiej Hańczy.

W pierwszym meczu Hańcza pokonała KKKS Hutnik Kraków 4:1. Wygrał także Andrzej Suraszyński. Krzysztof Dulko i Iwona Radziewiczka a remisował Tomasz Czarny. W drugim spotkaniu Hańcza wygrała z Kamienką Suwalską 3:1. Punk

